Nr. 204. Poniedziałek, 7 Września 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta gimnazyalnego w Krakowie, Teofila Krasnosielskiego, nauczycielem c. k. gimnazyum państwowego w Wadowicach; suplenta gimnazyalnego w Brodach, Franciszka Seidlera, nauczycielem w c. k. gimnazyum państwowem w Samborze; suplenta gimnazyalnego we Lwowie, Macieja Switalskiego, nauczycielem państwowej szkoły średniej w Jarosławiu; suplenta gimnazyalnego we Lwowie, Antoniego Lassona, nauczycielem państwowej szkoły średniej w Stryju; a suplenta gimnazyum państwowego w Rzeszowie, Franciszka Sołtysika, nauczycielem tegoż zakładu.

Reskryptem z dnia 2 lipca 1885 l. 1469 udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu w porozumieniu z król. węg. ministerstwem dla rolnictwa, przemysłu i handlu, Leonowi Bratkowskiemu z Lwowa wyłączny przywilej na ulepszony system palników u lamp, z prawem pierwszeństwa od dnia 15 kwietnia 1885 w krajach w Radzie państwa reprezentowanych. Szczegółowy opis przywileju znajduje się w przechowaniu w archiwum przywilejowem do wolnego przeglądu, co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 27 sierpnia 1885.

Obwieszczenie.

Zwraca się uwagę P. T. panów hodowców koni, udających się w sprawach chowu koni pisemnie do c. k. Zakładu stadniczego w Drohowyżu, by, dla uniknienia zwłoki w dojściu tych pism do rąk właściwych, adresowali je, jeżeli nie są czysto prywatnemi, do c. k. komendy Zarządu stadników w Drohowyżu, nie zaś, jak się to nieraz zdarzyło, do osoby komendanta tego Zakładu.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1885.

Dnia 1 września 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXVII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 116. Rozporządzenie ministrów handlu i spraw wewnętrznych z dnia 20 lipca 1885 roku, o zaliczeniu przedsiębiorstw biur informacyjnych w celu udzielania wyjaśnień o stosunkach kredytowych firm, do przemysłu koncesyonowanego,

Nr. 117. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 8 sierpnia 1885 roku, o uzupełnieniu postanowień co do wyrazu technicznego: "sprężyny krynolinowe" w alfabetycznym spisie towarów.

Nr. 118. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 13 sierpnia 1885 roku, o upoważnieniu ekspozytury głównego urzędu cłowego na dworcu kolejowym we Lwowie do ekspedyowania denaturalizowanej oliwy.

Nr. 119. Rozporządzenie ministerstw handlu i skarbu z dnia 1 września 1885 roku, o konstatowaniu mogących uledz niebezpieczeństwu pożaru ładunków okrętowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 września

Spóźniony madrycki telegram z soboty doniósł z wysp Filipińskich o obsadzeniu przez okręt niemiecki wyspy Yba, co w stolicy hiszpańskiej, według tej samej depeszy wywołało tak wielkie wzburzenie, że liczne rzesze ludu uderzyły w piątek wieczór na pałac ambasady niemieckiej, powybijały okna, zdarły i poszarpały chorągiew niemiecką, a następnie udały się przed pałac prezesa ministrów, żądając bezzwłocznego wypowiedzenia wojny Niemcom. Pomijając inne pogłoski o srokach, których ma się domagać wyuzdany teroryzm rzesz roznamiętnionych, sam fakt jest tak jaskrawy, a obelga wyrządzona mocarstwu wielkiemu tak wyzywająca, że najuroczystsze nawet potępienie tego wybryku przez gabinet p. Canovasa del Castillo nie będzie prawdopodobnie poczytane za wystarczające zadosćuczynienie. Po wypadkach najświeższych uważać można stanowisko obecnego ministerstwa w Hiszpanii za stanowczo podkopane, tembardziej, że od chwili wybuchu zatargu z Niemcami, polityka p. Canovasa okazała się niesłychanie chwiejną i że rozporządzenie jego wobec wichrzeń, wywołanych w kraju, nacechowane były słabością. Gdy z powodu wewnętrznych zatargów ze stronnictwami zanosiło się niedawno na przesilenie i gdy później z powodu sporu części ministerstwa przeciw życzeniu króla, pragnącego odwidzić miejscowości dotknięte cholerą, p. Canovas oświadczył, że lekceważy opozycyę i potrafi w każdym wypadku utrzymać porządek w kraju, mniemano, że w istocie jest to mąż, któremu idzie tylko o dobro narodu i monarchii. Wkrótce jednak przekonano się, że prezesa gabinetu niepokoi niepopularność, i że czyni usiłowania w celu przejednania dla siebie zniechęconej opinii. Niebawem też wyszło na jaw i wywołało ogólne zgorszenie, że p. Canovas postanowił użyć ku temu wzburzenia, wywołanego przez zatarg o Karoliny. Jak już bowiem stwierdzono, w pierwszej chwili prasa półurzędowa i oficyalna Hiszpanii podniecała sama uczucia patryotyczne i czyniła to za wiedzą gabinetu Prezes jego mniemał, że w ten sposób odwróci umysły opozycyi w innym kierunku i w danym razie potrafi wyzyskać rozbudzone uczucia, ale także gdy będzie potrzeba, zdoła zahamować prądy, które prowadziły tymczasem do coraz smutniejszych następstw, jak świadczy o tem najświeższa depesza. W chwili, gdy z Hiszpanii dochodziły wiadomości, że ruch obudzony nie znajduje dość silnego przeciwdziałania, gdy zatem p. Canovas przekonał się z przerażeniem, że nie będzie mógł być jego kierownikiem, ale niepożądane żywioły rewolucyjne opanowują ster wbrew jego życzeniu, rozkazał prasie półurzędowej działać uśmierzająco, ale zwrot ten przyszedł już za późno. Już w Hiszpanii znajdowało się mnóstwo utworzonych komitetów i stowarzyszeń, które pod płaszczykiem oburzenia patryotycznego propagowały myśl republikańskiej restauracyi, lub uderzały na gabinet pod pozorem, iż pragną ministerstwa wiernego idei monarchicznej, ale postępowego.

Wśród takiego rozprzężenia i rozbicia stronnictw, popełnia p. Canovas del Castillo drugi błąd polityczny, i znowu w nadziei jedynie, że potrafi w ten sposób utrzymać ster w ręku. Oto celem pozyskania sympatyj w tych kołach, które manifestowały nienawiść do Niemców, oświadcza za pośrednictwem dzienników, że był zawsze przeciwnikiem podróży królewskiej do Niemiec, i że nie zgadzał się na przymierze z Niemcami. Nie dość więc, że wyparł się własnych niegdyś zapatrywań, ale wywołał większe jeszcze namiętności, gdyż odtąd nawet niezdecydowani poczytali demonstracye za swój obowiązek, skoro prezes gabinetu zsolidaryzował się tak otwarcie z objawami uczuć wrzekomo narodowych. Powtórnie zatem

---

26)

NORA

V.

(Ciąg dalszy.)

Trzeba powiedzieć na obronę hrabiego, jeżeli to za jakąkolwiek obronę służyć może, że li tylko ze względu na Norę śpiesznie mu było dokonać w sposób najcichszy, i najprędszy, aktu, który miał jej być tak bolesnym. Chciał jej oszczędzić o ile to było możliwem, wszelkich przykrych wrażeń. Nie obeznany dostatecznie z subtelnemi odcieniami uczuć kobiecych, nakłonił Helenę, by szczęście swoje w domu zamknęli i nie ukazywali się więcej w świecie. Nie domyślał się, że ich widok bolesny wprawdzie, nie dorównywał jednak przykremu uczuciu, z jakim myśl jej odszukiwała nieobecnych, ukrytych w domowem zaciszu.

Jak Napoleon u stóp piramid ziszczał życzenie biednego „guide'a" w nadziei, że mu to szczęście przyniesie, tak hrabia zbliżając się do szczytu marzeń swoich, rzucał Norze jałmużnę swej delikatności.

Tymczasem Warszawa zajmowała się tem małżeństwem, oglądała wspaniały perłowy naszyjnik, którym Nora obdarzyła przyszłą siostrzenicę. Przebąkiwano, że baron w dzień ślubu odda Poryckiemu klucz Ożałowski, wartości miliona rubli. Cały szereg pytań spadał codziennie na Norę. Odpowiadała, pytając znowu siebie, czy słyszy słowa tylko, czy świst kul, z których żadna, śmiertelnie już rannej, ostatecznie ugodzić nie chce?

O ile to było tylko możliwem, Roger unikał spotkania z Norą i Karolem. Zauważył to baron, ale bez żadnej goryczy; rozumiał go i przypominał sobie te pierwsze czasy szczęścia, w których na całym świecie jednego tylko szukał spojrzenia. Odtąd lata minęły, a Thaufeld czuł jeszcze w sercu te wszystkie młodzieńcze wrażenia, które wykluczają wszystkich i wszystko dla ukochanej osoby!

W tem nadszedł dzień koncertu u księżnej. W dużej, balowej sali ustawiono estradę, na której popisywać się mieli koncertanci Krzesła w równych rzędach ciągnęły się aż do drzwi drugiego salonu, przeznaczonego dla mniej gorących lubowników muzyki i śpiewu. Wszystkie miejsca były już zajęte wyborową, światową publicznością. Rozmawiano jeszcze ale ciszej, szeleściały jedwabne suknie i wachlarze; sala pełna światła, klejnotów i kwiatów tchnęła jakąś weselną atmosferą.

Nora pod pozorem, że się obawia gorąca, zajęła miejsce w samych drzwiach dzielących dwa salony; oparta w wygodnym fotelu, który staraniem samej księżnej jej się dostał w udziale, przypatrywała się temu strojnemu i śmiejącemu tłumowi ludzi szczęśliwych, czy też tylko udających szczęście. Ręce jej spoczywały na kolanach, trzymając wachlarz, który machinalnym ruchem poruszany, kołysał się regularnie i wolno. Na odgłos dzwonka oznajmującego, że się koncert zaczyna, wszystko ucichło w sali; pierwszą produkcyą był własny utwór światowej artystki pani Zeneidy Themsel, która talentem swoim zwróciła na siebie oczy artystycznego świata, a wdziękami świata całego. Po skończeniu, sala zabrzmiała oklaskami, a równocześnie na estradzie ukazała się Helena z Rogerem. Narzeczona hrabiego ubrana w suknię z srebrzystej koronki, z ogromnym bukietem w ręku, całe zebrane towarzystwo powitała jasnem, jakby słonecznem wejrzeniem, któremu nie mniej promienny wtórował uśmiech. Grzmiące oklaski przyjęły po raz pierwszy ukazującą się razem młodą parę. Roger na samym wstępie przebiegł oczyma salę, a nie dostrzegłszy Nory, wyobraził sobie, że jej nie ma; to odkrycie musiało mu zrobić przyjemność, bo odzyskał od razu wesołość i całą swobodę ruchów.

Nora tymczasem z miejsca swojego widziała wszystko; najmniejszy ruch, każde wejrzenie młodych ludzi, każdy ich uśmiech nie uszedł jej baczności. Zdawało jej się że oczy tej sali na nią są zwrócone, idąc więc za jej przykładem, uśmiechała się także i ręce jej tak jak ręce wszystkich obecnych składały się bezwiednie do oklasku, lecz nie wydawszy go, opadły zmęczone tem wysileniem Nareszcie gdy się już wszystko uciszyło, młodzi ludzie odegrali z werwą i pewnością, w jaką uzbraja życzliwe otoczenie, śliczne walce, których każdy akord zapewne budził miłe im wspomnienia. Na uznaniu im nie brakło, ogólną sympatyą otoczono schodzącą z estrady młodą parę.

Nastąpiła krótka pauza, podczas której obnoszono herbatę i lody. Helena z Rogerem obrali sobie miejsce na uboczu, w zagłębieniu okna, i znowu Nora mogła widzieć, jak żywo rozmawiając, oboje się śmieli.

— Ładna para. Jak myślisz będą oni szczęśliwi? — To zapytanie zadane w pobliżu Nory zwróciło jej uwagę.

— Pewien tego jestem — odpowiedział Tadeusz, którego po głosie poznała.

— Z czegoż to wnosisz tak na pewno?

— Z tego, że ona go dosyć lubi, a on się w niej bardzo kocha.

— Twierdzisz zatem, że do szczęścia dwojga ludzi potrzeba, by jedno tylko z nich kochało?

— Twierdzę tylko, że w miłości zawsze jedno kocha a drugie jest kochanem, i że to drugie szczęśliwsze. A że kobieta szczególnie, w miłości szczęśliwą być powinna, znajduję stosownem, by mężczyzna był tym który kocha.

Młoda kobieta uśmiechnęła się smutnie, zwracając głowę w stronę, z której ją doszedł głos Borzęckiego. Wiedziała, że mówi co myśli i za to pojęcie, które czuła żeby jej wiele cierpień było oszczędziło, odpłaciła mu wdzięcznym uśmiechem.

W sali znowu ucichło i uwaga ogólna zwróciła się na estradę, na której ukazała się panna R. śpiewaczka, bawiąca w przejeździe w Warszawie, której współudział w koncercie udało się księżnie uzyskać. Panna R. była rzeczywistą *great attraction* tego wieczora. Odśpiewawszy jedną z najpiękniejszych aryi z Fausta, zachęcona entuzyastycznym podziwem obecnych, po krótkiem wytchnieniu, porozumiawszy się z osobą, która jej akompaniowała, melodyjnym głosem zaczęła śpiewać tę śliczną romancę, zaczynającą się od słów:

On dit que l'on te marie....

Artystka śpiewała z takiem uczuciem, z takiem przejęciem się, że zdawało się, iż tą pieśnią własną opowiada niedolę. W sali było tak cicho, że słyszałbyś przelatującą muchę.

Przy pierwszej już strofie, która jakby jej własną brzmiała skargą, Nora spuściła głowę, przymknęła oczy i słuchała. Kiedy śpiewaczka doszła do słów:

Adieu! le passé se brise, głos jej nabrał tak rozdzierającego wyrazu, że niejedno serce silniej zapewne w tej sali uderzyło. Norze zdawało się przeciwnie, że jej serce bić przestaje; ręce jej opuściły wachlarz, który z szelestem zsunął się po sukni i upadł na ziemię. Chciała wstać a nie mogła i oczy jej błagalnie, jakby prosząc o litość, spojrzały w koło siebie.

Na to nieme, nieuważane przez nikogo, nikomu nie zrozumiałe wezwanie, stawił się Tadeusz. Podał jej rękę, na której

pan Canovas staje na czele ruchu i przeczy odwołaniom półurzędowym, które wzywały do odwrotu, mniemając, że potrafi zmienić niebezpieczne prądy. Fakta nie ziściły tej nadziei, gdyż nim jeszcze doszła ostatnia wiadomość o nadużyciu tłumów przed pałacem ambasady niemieckiej, rozgłosiły już korespondencye z Madrytu, i to korespondencye wcale niepodejrzane do dzienników niemieckich, że z jednej strony znany republikanin Castelar, a z drugiej marszałek Serrano, objeżdżają wszystkie znaczniejsze miasta i proklamują krucyatę przeciw Niemcom i ministerstwu zaprzedanemu. W takim stanie rzeczy i zmiana gabinetu nie może się odbyć bez niebezpieczeństwa. Jeżeli wśród rozbudzonych namiętności, sfery umiarkowane i liczące się z siłami zdołają zapobiedz jakiemu pronunciamento wojskowemu, to zdaje się prawdopodobnem przypuszczenie, że do steru przyjdzie liberalne stronnictwo monarchiczne, jako jedno z najlepiej skonsolidowanych w tej chwili.

SPRAWY MONARCHII

(Najd. Arcyksiężna Stefania i zaprzeczenie mylnych pogłosek. - Komitet niemiecko-liberalny. — Konferencye ministeryalne i przedłożenia dla Rady państwa. — Zaburzenia w Czechach. — Manewry 8 i 9 korpusu w Czechach.)

Pol. Corr. donosi na czele pod dniem 5 b. m: „Wiadomość, że z powodu pobytu Jej Ces. Wysokości, Najdost. Arcyksiężny Stefanii, projektowane w Miramare uroczystości musiały być odwołane w skutek pewnej niedyspozycyi Jej Wysokości, dała powód do tłómaczeń i domysłów, które, jak się dowiadujemy, są zupełnie bezpodstawne“.

— Według *Fremdenblattu*, komitet dwudziestu pięciu delegatów niemiecko-liberalnej konferencyi deputowanych, zbierze się wkrótce w Wiedniu. Zaproszenia piśmienne będą już w tych dniach rozesłane do członków komitetu.

— *Fremdenblatt* donosi: Rozpoczęte w dniu 3 b. m. konferencye ministeryalne, pod przewodnictwem ministra-prezydenta hrabiego Taaffego, odbywały się i nazajutrz. Na konferencyach tych omawiano przedłożenia, które mają być przedstawione Radzie państwa. Słychać, że i budżet na rok 1886 ma już być w tym peryodzie sesyi parlamentarnej przedłożony.

— O zaburzeniach w Czechach, wywołanych wzajemnemi napadami niższych warstw ludności czeskiej i niemieckiej, donosi *Presse*, że dotychczas znajduje się tylko częściowa relacya urzędowa, że zatem poczekać trzeba na wynik dochodzeń. Natomiast zaznacza *Presse* z uznaniem, że czeskie czasopisma obu stronnictw zajęły w ostatnich dniach postawę przedmiotową. *Narodni Listy* podały wiadomość o zajściach dość bezstronną, zbliżoną do relacyi urzędowej. Podnosi dalej *Presse*, że i *Politik* odezwała się z bardzo energicznem ostrzeżeniem przed wykroczeniami. Przeciwko jednemu tylko wyrażeniu *Politik* zastrzega się *Presse*, a mianowicie przeciw ustępowi, jakoby *Presse* się przekonała, że „zgrzeszono po stronie niemieckiej“. „Gdyby to oznaczać miało, mówi *Presse*, że według naszego zapatrywania winni są zaburzeń w Czechach Niemcy, to musielibyśmy stanowczo odeprzeć podobne tłómaczenie. Myśmy ani Czechów, ani tembardziej Niemców nie czynili odpowiedzialnymi za zaburzenia, lecz zajęliśmy od pierwszej chwili postawę przeciw ciemnej tłuszczy, nie troszcząc się o to, jakim językiem mówi. Zgrzeszyły obie strony zarówno, ale tylko wichrzycielom z profesyi mogłoby przyjść do głowy, żeby przytem identyfikować niemiecki albo czeski naród z pospólstwem najniższem w Królowymdworze lub Langenbruck“.

O starciach pomiędzy żołnierzami narodowości czeskiej a niemieckiej zaprzeczono już urzędownie, a *Fremdedblatt* konstatuje, że owszem podnieść można jako objaw nader pocieszający, iż w szeregach armii nie zapanowała waśń narodowościowa, ale istnieje braterstwo i zgoda.

(Manewry 8 i 9 korpusu armii w Czechach.)

O świetnym przebiegu manewrów w Czechach czytamy w *Mährisch schl. Corr.* co następuje:

„Pierwsze trzy dni manewrów w Czechach, odbywanych przy najpiękniejszej pogodzie, nastręczały i profanom nader zajmującego obrazu wojny, w której wojska wszelkich gatunków broni, miały sposobność okazać znakomitą swą wprawę i wykształcenie. Starcie przednich straży 8 i 9 korpusu w dniu 27 sierpnia na wschód od Myta na wzgórzu św. Wojciecha, jakoteż uparta walka o to wzgórze, bronione przez szósty batalion strzelecki przez kilka godzin, przeciw atakom nieprzyjaciela w postaci 9 korpusu, obudzały w licznych widzach niesłychane podziwienie, okazywane głośno Że w tym wypadku i profanami w rzeczach wojskowych, kierował trafny instynkt, dowodzi okoliczność, że postawa batalionu strzeleckiego dała sposobność Najj. Panu do pochwalnego uznania. Ale pod Mytem ścierały się tylko przednie straże obu korpusów, z których każda składała się z jednej skombinowanej brygady, nazajutrz jednak starcie przybrało takie rozmiary, że gdyby szło na seryo, to możnaby je bez przesady nazwać prawdziwą bitwą. I tutaj równie warunki terenu były tego rodzaju, że publiczności otwierał się widok prawie na cały przebieg kampanii.

Korpus 8 feldmarszałka porucznika br. Cornaro, zajął był postawę na północ i wschód na wzgórzach Rokiczany, a to w tym celu, ażeby przeciwnikowi, 9 korpusowi feldmarszałka porucznika barona Koniga, przeszkodzić wydostanie się z lesistego wąwozu. Równina przed lasem obsadzona była przez jeden pułk piechoty, który w ukrytem stanowisku oczekiwał na wyjście przeciwnika z lasu położonego naprzeciw. O kilkaset kroków wstecz za piechotą zajął postawę korpus artyleryi o sześciu bateryach na stopie pokojowej, czyli złożony z 24 dział. Był to świetny widok, gdy długi szereg tych dział, rozpoczął ogień w części przeciw artyleryi nieprzyjacielskiej a w części przeciw wychylającej się z lasu piechocie przeciwnika. Na skrajnem skrzydle ósmego korpusu, nastąpił tymczasem w wielkiej odległości krótki atak kawaleryi, gdy równocześnie przeciw prawemu skrzydłu piechota po części z rowów na prędce przez nią usypanych, a po części z obwarowań, na dzień przedtem wzniesionych, dawała odpór aż do południa nastającym przeważnym siłom, dopóki korpus nie wykonał odwrotu pod Stary Pilzenec i Stiahlau. Manewr, w dniu tym wykonany, w którym 8 korpus wyparty został po za Uslawę, a nacierający korpus 9 po stosunkowo krótkiej walce, przeszedłszy Uslawę, obsadził Stiahlau i Stare Pilzenec, nazywa się w fachowym języku wojskowym, walką stoczoną w pochodzie (*Marschgefecht.*)

Jakkolwiek, profan niewtajemniczony w poruszenia wojskowe, trudno pojąć mógł pewne obroty, które też z powodu górzystego i lesistego terenu nie łatwo okiem objęte być mogły, to wszakże dzień ten manewrów przedstawiał wiele chwil ciekawych dla widzów. Widząc zaś wojska po dziesięciu godzinach marszu, odchodzące na spoczynek pełne jeszcze ochoty i nie okazujące wcale znużenia, mógł i profan ocenić wielkie znaczenie podobnej walki wśród marszu. Że zaś manewry te odbywały się pod okiem Jego ces. Mości naszego wspaniałomyślnego Monarchy, a naczelne dowództwo spoczywało w ręku Jego ces. Wysokości feldmarszałka Najd. Arcyksięcia Albrechta, to rozumie się samo przez się, iż okoliczność ta nadając szczególniejszą świetność manewrom, ściągała też liczne zastępy publiczności. Gdziekolwiek tylko miało miejsce jakie starcie decydujące, tam wszędzie widziano Najjaśniejszego Pana, który wyprzedzając świtę, przybywał pierwszy i śledził przebiegu walki z niezwykłem zajęciem. W takich to chwilach uważa często Jego ces. Mość za stosowne wyrażać Swoje Najwyższe zadowolenie i użyczyć pochwały tak dowódcom jak wojsku. Niemniej żywy brał udział chwałą okryty feldmarszałek Jego Wysokość Arcyksiążę Albrecht, który w istocie niestrudzony, to tam, to gdzie ukazywał się na widowni manewrów, przyjmując relacye i wydając rozkazy, podczas gdy Najd. Arcyksiążę Wilhelm, jako inspektor artyleryi, a Najd. Arcyksiążę Rainer, jako naczelny wódz obrony krajowej, poświęcali główną uwagę tym gatunkom broni.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Włoska księga zielona.)

(Artykuł II o międzynarodowej pomocy prawnej, według analizy *Politische Correspondenz*).

Przebieg całego toku rokowań przedstawiony będzie w całości dopiero w artykule III. W artykule II zwraca *Pol. Corr.* uwagę na wstępie, że wybitniejsze kształty przybrały rokowania o międzynarodowe prawa obywatelskie dopiero z chwilą, gdy w roku 1884 prezydent medyolańskiej konferencyi towarzystwa dla reformy i kodyfikacyi prawa narodów, p. Trawers Twiss, wystosował z Londynu pismo do p. Manciniego. Pismo to zwraca się z prośbą o poparcie dla rezolucyj konferencyi medyolańskiej, ażeby za pośrednictwem Włoch wyjednać porozumienie pod tym względem mocarstw europejskich. W dodatku dołączone były wspomniane rezolucye, przypomniano oraz, że zebranie się międzynarodowej konferencyi, jaką proponował rząd niderlandzki w r. 1874, byłoby nader pożądane w celu dojścia do porozumienia. P. Mancini wystosował następnie dnia 19 marca 1884 r. okólnik do dyplomatycznych reprezentantów Włoch u wszystkich mocarstw europejskich i rządów na drugiej półkuli świata, wspominanych już w poprzednim artykule, i polecił im zapytać, czy rządy byłyby gotowe przyjąć odnośne rezolucye, zapadłe na konferencyi medyolańskiej, albo przynajmniej zgodziłyby się na projekt międzynarodowej konferencyi w Rzymie.

Projekt konferencyi przyjęły rządy rozmaite o wiele przychylniej, i o wiele spieszniej aprobowały myśl tę, niż pierwotną kwestyę przez Manciniego poruszoną o konwencyę co do obywatelskiego stanowiska cudzoziemców w ogóle. Tylko w jednym gabinecie berlińskim trafił tym razem Mancini na opozycyę stanowczą, której przełamać nie zdołał mimo usiłowań. Dnia 1go kwietnia 1884 donosił margrabia de Launay do Rzymu, że p Busch zawiadomił go, iż departament sprawiedliwości rządu cesarskiego zajmuje się wprawdzie tą kwestyą, ale jednocześnie dodał, iż według zapatrywania kompetentnych jurystów niemieckich, trudno mieć nadzieję, żeby przy obecnym stanie prawodawstwa rozmaitych państw niemieckich i europejskich, mogło dojść do międzynarodowego porozumienia w kwestyi poruszonej. W takich okolicznościach, dodał p. Busch, trudno zapewniać, czy Niemcy się zgodzą na przyjęcie udziału swej reprezentacyi w projektowanej konferencyi P. Launay starał się napróżno otrzymać w zasadzie przynajmniej przyrzeczenie, zwracając uwagę, że delegaci będę mieli zupełną wolność opinii i głosu nad uchwałami konferencyi. Dokument z rokowań z gabinetem berlińskim, nosi w księdze zielonej datę 15 listopada 1884 r.

Projekt Manciniego osiągnął tymczasem powodzenie. Co do Austro-Węgier, to baron Posetti komunikował hr. Robilant w poufnej nocie, że „hr. Kalnoky nie waha się przyjąć przychylnie zasady, uznanej przez konferencyę towarzystwa dla reformy i kodyfikacyi prawa narodów, tudzież zgodzi się na udział w konferencyi rzymskiej, jeżeli tylko inne mocarstwa przystaną na to“. Rząd francuski oznajmia zgodzenie się na propozycyę i mianuje dyrektora sądowych spraw cywilnych w departamencie sprawiedliwości, p. Gonse, delegatem na konferencyę. Lord Granville w nocie do hr. Nigra zgadza się na konferencyę. Baron Giers w nocie do hr Greppi pod dniem 24 kwietnia 1884 oświadcza, iż rząd rossyjski wprawdzie nie może w tej chwili odpowiedzieć kategorycznie na poruszone zagadnienie, ale mimo to wyszle swego delegata. Rząd belgijski, który był przeciwny konferencyi w sprawie stanowiska prawnego cudzoziemców, oświadczył tym razem bezwarunkową gotowość przyjęcia udziału w projektowanej konferencyi. Do połowy listopada zaś zapowiedziały udział swój w konferencyi Hiszpania, Portugalia, Hollandya, Szwajcarya, Dania, Szwecya i Norwegia, Grecya, Rumunia i Serbia, a z Ameryki: państwa Peru, Argentyny i Urugwaju, Wenezueli, Kolumbii, San Salwator, Gwatemala, Honduras i Kostarica.

Dnia 15 listopada 1884 r. wysłał p. Mancini do margrabiego de Launay w Berlinie notę, w której zawiadomił posła, że p. Keudell w ciągu swego urlopu, na prośbę Manciniego, starał się przychylniej dla konferencyi usposobić ks. Bismarcka. Ale p. Keudell przekonał się, że książę kanclerz jest pod tym względem nieprzystępny, a postawę odmowną kanclerza przypisywał głównie postanowieniu, żeby niedopuścić wyroków niektórych zagranicznych trybunałów, których bezstronności i kompetencyi książę Bismarck nie ufał, a któreby, otrzymawszy moc obowiązującą w Niemczech, okazały się niekorzystnemi dla poddanych niemieckich. Dalej proponował p. Mancini inny układ, żeby skłonić Niemcy, choćby do pośredniego udziału w konferencyi. Margrabia de Launay odpowiedział pod dniem 15 grudnia 1884 r., że z powodu licznych zajęć, jakiemi obarczony jest kanclerz, nie może się z nim rozmówić, ale hr. Hatzfeld i p. Busch zapewnili go, iż nie ma żadnych widoków, żeby skłonić kanclerza, bądź to do bezpośredniego, bądź też tylko do pośredniego udziału w konferencyi. Wszelkie tego rodzaju układy, a nawet zwyczajne zajmowanie się takiemi kwestyami, są sprzeczne z zasadami, wyznawanemi przez księcia Bismarcka. „Tak samo, powiada dalej dosłownie relacya margr. de Launay — odpowiedział książę odmownie Austryi i Szwajcaryi, gdy państwa te szukały porozumienia w tym przedmiocie. W podobny sposób odpowiedziałby w danym razie Rossyi i każdemu innemu państwu. Nie idzie tu zresztą o żadną polityczną kwestyę, któraby mogła być miarą dobrych wzajemnych stosunków gabinetów, jakie istnieją pomiędzy Niemcami a Włochami“.

(Anglia i Turcya.)

Korespondent nasz z Konstantynopola, pisze *Pol. Corr.* donosi, że stosunki pomiędzy Anglią a Turcyą ułożyły się widocznie o wiele przyjaźniej od chwili, w której sułtan się przekonał, iż sir H. Drummond Wolff otrzymał misyę starania się w istocie o przyjaźń Porty. Jakoż twierdzić można, że dopóki oferty sir H. D. Wolffa ograniczać się będą do zakresu nie przekraczającego kwestyi egipskiej, dopóty będzie mógł liczyć na pewną uprzejmość, ale za to nawet względne usiłowania jego o przymierze z Turcyą, nie mają żadnych widoków. Nawet dla dzielniejszego umysłu dyplomatycznego, niż sir H. D. Wolff, byłoby dziś niepodobieństwem nawiązać nić stosunków tam, gdzie ją opuścił w swoim czasie lord Palmerston. Turcya nabyła przeświadczenia o konieczności zachowania ściśle neutralnej postawy; z drugiej zaś strony mocarstwa, które widzą w tej neutralności jeden z warunków utrzymania pokoju europejskiego, stwarzałyby przymierzu pomiędzy Anglią a Turcyą jak największe przeszkody, choćby było jak nie jest, to jest, choćby Turcya okazywała skłonność do podobnego przymierza. O ile tedy misya sir Drummonda Wolffa ma cokolwiek więcej na celu, niż wyrobienie odrębnych stosunków przyjaznych, o tyle z góry skazaną jest na bezskuteczność.

W kwestyi egipskiej spotka sir Wolff wprawdzie także trudności pewne, ale nie takiej niepodobnej do przełamania natury. Zdaje się bowiem prawie rzeczą pewną, że sułtan odstąpił od postawy „non possumus“, i że nie będzie się koniecznie upierał przy tem, ażeby wojska angielskie były przedewszystkiem odwołane z Egiptu. Żądanie, które wyrażał niedawno jeszcze nadzwyczajny poseł Porty, Hassan Fehmi basza i przy którem niezłomnie obstawał, zostało zaniechane. Porozumienie ma być poszukiwane raczej na polu administracyi cywilnej, niż w kierunku okupacyi wojskowej. W przypuszczeniu, że Anglia oznaczyłaby chociażby tylko prawdopodobny termin swojej okupacyi i zechciała być wyrozumiałą dla interwencyi w jakiejkolwiek formie, wykonywanej w Egipcie przez agenta tureckiego, byłoby już dalsze porozumienie w kwestyi egipskiej na tej podstawie możebne. Wojskowi doradcy sułtana, przedstawili mu, że interwencya w Sudanie naraziłaby wojska tureckie na niezmierne niebezpieczeństwa i że byłoby zamiarem awanturniczym chcieć Sudan pacyfikować wyłącznie tureckiemi siłami, wspólne zaś obsadzenie Sudanu i Egiptu pod naczel-

---

się wsparła i niepostrzeżenie wyprowadził ją do ostatniego salonu, dokąd śpiew panny R. szmerem tylko dochodził. Tutaj, posadził ją na fotelu, a sam wybiegł przynieść jej szklankę wody. Powróciwszy zastał Norę siedzącą na tem samem miejscu, ze spuszczoną głową, z czołem wspartem na ręku i zasłoniętemi oczyma; po drganiu jej ramion poznał, że płacze. Łzy tej kobiety, tak młodej, tak pięknej, a tak nieszczęśliwej przecież, dziwne na nim zrobiły wrażenie. Przybliżył się, przykląkł, podniósł do ust spuszczoną jej rękę i cichym rzekł głosem:

— On nie wart jednej łzy oczu pani.

— Dlatego też płaczę — odpowiedziała łagodnie, koronkową chusteczką przyciskając zwilżone oczy. — Dowiedz się pan, proszę, czy jest mój powóz. Chciałabym wyjechać zaraz.. zaraz.

Tadeusz zapewniwszy się, że powóz baronowej czeka na jej rozkazy, odprowadził ją do niego, okrył starannie i czuł się sowicie wynagrodzony dłuższem, wdzięcznem uściśnieniem tej maleńkiej, drżącej w jego dłoni rączki.

Powracającemu tego wieczora do domu Borzęckiemu, dziwnie lekko było na sercu, doznawał wrażenia człowieka spotykającego niespodziewanie ukochaną osobę, z którą był pewien, że się już nigdy w życiu nie zobaczy. Odzyskiwał on straconą wiarę w wyższość charakteru Nory, odzyskiwał przekonanie, że ta kobieta, która mimo wszystkiego w sercu jego panowała, zasługiwała na to. Cierpiała inaczej jak inne w jej położeniu znajdujące się kobiety, a więc inaczej błądzić i kochać musiała, i tę inną, to jest tę dawną bezwiednie kochaną Norę, dawnem uczuciem znowu dzisiaj ukochał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES

nem dowództwem Anglii, jest dla Porty niemożliwe do przyjęcia. A zresztą, choćby się Anglia zgodziła na interwencyę zbrojną Turcyi w Egipcie, to inne mocarstwa znowu żądałyby także oznaczenia terminu okupacyi tureckiej, a warunek podobny byłby dla sułtana upokarzający. Gdy tedy jakakolwiek wojenna interwencya Porty przedstawia tyle powodów do obaw i gdy to uznano w Turcyi, okazuje się możebnem porozumienie. Jedynym warunkiem może być żądanie od Anglii rękojmi, że nie myśli ani o aneksyi, ani o protektoracie.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Rytro, Rostoka ryterska, Sucha Struga i Obłazy, w powiecie nowosądeckim, na budowę szkoły w Rytrze, zapomogi w kwocie 1.0 zł.

— **Julian Klaczko,** jak się dowiaduje *Czas*, ma się znacznie lepiej, a wszelkie wiadomości, rozpuszczane w dziennikach o pogorszeniu się stanu jego zdrowia, były mylnemi. Znakomity publicysta bawi jeszcze w Kaltenleutgeben, lecz wkrótce uda się do Ischl.

† **Fabian Tymolski,** sympatyczny, w najszerszych kołach od wielu lat popularny i ceniony kompozytor tańców, c. k. urzędnik skarbowy, zakończył życie w naszem mieście po długiej chorobie, przeżywszy lat 59. Wczoraj, przy bardzo licznym udziale publiczności, odbył się pogrzeb zmarłego.

— **Wybór uzupełniający** czterech członków Rady powiatowej w Brodach, z miasta Brody, rozpisany został na dzień 22 września bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom ces. król. starostwo.

— **Wystawa archeologiczna,** o której niejednokrotnie pisaliśmy na tem miejscu, otwartą zostanie już w dniach najbliższych t. j. w dniu 9 bm. a zapowiada się pod każdym względem świetnie. Komitet, zajmujący się urządzeniem wystawy, dołożył wszelkich starań ażeby pomimo licznych trudności i przeciwności, zebrać z różnych stron kraju obfity zbiór charakterystycznych i cennych zabytków i okazów. Dzięki tym gorliwym zabiegom, publiczność nasza pozyska sposobność poznania pamiątek i przedmiotów sztuki, które dotychczas były po części dla niej zgoła nieprzystępne, gdyż ukrywały się po dworach i pałacach, klasztorach i kościołach, cerkwiach i synagogach kraju naszego. Wystawa rozpada się na kilka działów. Szczególnie zajmującym i pouczającym będzie dział paramentów cerkiewnych i kościelnych, oraz działy malowideł kościelnych i portretów historycznych Osobny dział stanowić będą przedmioty, pochodzące z wykopalisk Halickich, świadczące o stanie kultury kraju naszego z XII i XIII wieku. Bogato będą zastąpione również czasy przedhistoryczne. Komitet otrzymał okazy wyjątkowo ważne a dobrze przechowane. Niemniej zwracamy uwagę na dawne pisma i księgi, których również wystawioną będzie liczba znaczna. Z wystawą łączy się jak wiadomo zjazd archeologów naszych Komitet rozesłał temi dniami do zamiejscowych archeologów bilety oraz karty legitymacyjne, za których okazaniem, członkowie zjazdu pozyskają zniżenie jazdy na kolejach galicyjskich. Szczegółowy program ogłoszony zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu, tymczasem donosimy, że otwarcie wystawy nastąpi nieodwołalnie w dniu 9 bm., a że na dzień 10 września b. r. komitet przygotowuje zapowiedzianą w odezwie wycieczkę do Bohorodczan, gdzie w cerkwi miejskiej znajduje się najpiękniejszy ikonostas galicyjski. Wystawę urządzono w kilku salach politechniki, tuż obok wystawy obrazów i dzieł sztuki Towarzystwa sztuk pięknych. Połączenie tych wystaw w jednym gmachu zachęci niezawodnie publiczność grodu naszego do tem liczniejszego odwidzania.

— **Technicy lwowscy,** delegaci lwowskiego towarzystwa politechnicznego, w liczbie ośmiu, oraz dwaj z Czerniowiec, przybyli w sobotę rano pospiesznym pociągiem do Krakowa na przyjęcie członków austryackiego towarzystwa technicznego, którzy przybyć mieli wieczorem. Popołudniowym pociągiem ze Lwowa przybyła znaczniejsza liczba gości lwowskich, między nimi pp. Kretkowski i Zacharyewiez.

— **Kraków,** 6 września. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej.*) Wczorajsze pierwsze przedstawienie w naszym nowo zorganizowanym teatrze przekonało znawców i publiczność, że tracąc w byłym dyrektorze znakomitego kierownika sceny polskiej, znaleźliśmy w p. Zygmuncie Sarneckim godnego zastępcę p. Stanisława Koźmiana, że obecny dyrektor dawne, dobre tradycye utrzymać zdoła. Całość widowiska była bez zarzutu, a artyści — chociaż z różnych teatrów zaangażowani — wykonali ostatni utwór p. K. Zalewskiego tak jednolicie, z taką werwą, humorem i precyzyą, jaką posiadać mogą tylko towarzystwa dramatyczne od pewnego, dłuższego czasu istniejące i doprowadzone do zgodnego kamertonu. Mimo to, tak niepospolicie utalentowany artysta, jak p. Władysław Szymanowski, mistrz dykcyi i pan każdego gestu, każdej intonacyi, nie mógł nie wybić się na pierwsze miejsce, lecz panie: Kałużyńska, Wolska, Woynowska, oraz panowie: Winkler, Rieger, Podwyszyński i Arwin, dzielnie mu akompaniowali. Nadto sprawiedliwość każe nam dodać, że wszyscy (blisko trzydzieści nazwisk figurowało na afiszu) — wszyscy, powtarzamy, dostrajali się do wybornej, ożywionej i wesołej całości. Sala odświeżona wykwintnie, nowe dekoracye i staranność widna w najdrobniejszym szczególe, przyczyniły się niemało do wielkiego i rzeczywistego sukcesu. Kończymy naszą wzmiankę życzeniem: Szczęść Boże!

— **Przekładu „Pana Tadeusza“** na język kroacki, dokonał profesor uniwersytetu zagrzebskiego p. Markowicz. Druk tego przekładu ma się wkrótce rozpocząć.

— **Sekcya zwłok zamordowanej** pani Maryi Bałuckiej odbyła się przedwczoraj o godzinie 3 po południu w prosektoryum policyjno-sądowem kliniki krakowskiej Sekcyi dokonali lekarze pp. Żuławski i Schaitter w obecności sędziego śledczego dr. Bujaka. O morderstwie samem i o sprawcach jego obiegają fałszywe wieści po mieście, wytworzone w bujnej fantazyi lubiących szafować sensacyjnemi szczegółami. Faktem jest tylko, iż czynią się energiczne poszukiwania ze strony policyi, a bierze w nich udział p. komisarz Swolkien. Do tej chwili aresztowano dwóch mężczyzn, na których padają pewne poszlaki, co do dalszych zaś poszukiwań nie można podawać żadnych zgoła szczegółów Z mieszkania pani Maryi Bałuckiej skradziono: *a)* mantylkę damską, wartości 34 zł. z materyi czarnej krepowej, obszytą koronkami czarnemi wełnianemi i krepiną matową, podszytą czarną lustryną; *b)* szal francuski staroświecki, na białem tle w różnobarwne kwiaty, wartości 150 zł.; *c)* broszkę złotą w formie kólczyków; *d)* kólczyki złote większych rozmiarów, dęte, wężykowato zakręcone, na środku emaliowane na czarno z perełkami, u kólczyków były małe bąbelki złote; *e)* koszyczek ręczny pleciony z pręcików białych i orzechowych, w którym było kilka biletów bankowych dziesięcioreńskowych. — Pomimo znalezienia znacznych sum pieniężnych w papierach procentowych i gotówce, nie jest wykluczonym domysł, iż zamordowana posiadać mogła jeszcze jakieś fundusze. Dochodzenia toczą się z całą energią i pragnąć należy, aby jak najrychlej skutkiem uwieńczone zostały. — Pogrzeb ofiary tej zbrodni odbył się wczoraj po południu z zakładu klinicznego.

— **Samobójczynię,** której zwłoki wydobyto dnia 5 b. m. ze stawu Pełczyńskiego, poznano jako Józefę Dobrzańską, córkę wdowy po suplencie gimnazyalnym, liczącą lat 19, która mieszkała przy swej matce pod l. 140 przy ulicy Łyczakowskiej i targnęła się na swoje życie prawdopodobnie w stanie niepoczytalnym, gdyż cierpiała po tyfusie na silny ból głowy. Nieszczęśliwa była bardzo cichego usposobienia i wzorowego prowadzenia się.

— **Uszkodzenia cielesnego** doznała trzy-letnia Betta Hiss, córka subjekta handlowego, na ulicy Żółkiewskiej, podbiegłszy pod jadący wóz tramwajowy. Szczęśliwie jednak odniosła tylko lekkie uszkodzenie w nogę i na twarzy. — Jan Dorda, woźny magistratualny, został przez dorożkarza nr. 133, skutkiem szybkiej jazdy na ulicy Kazimierzowskiej, potrącony dyszlem i lekko skaleczony. — Marya Kamuszyńska, zarobnica, przejechana przez dorożkarza Markusa Flussa obok kościoła św. Anny, doznawszy ciężkiego uszkodzenia w głowę, została do głównego szpitala odwieziona.

— **Nieostrożność.** Wyrzucenie oknem z piętra z pod l. 23 przy ulicy Skarbkowskiej resztki palącego cygara, spowodował uszkodzenie sukni pewnej pani. Wypadek ten powinien posłużyć za przestrogę nieoględnym palaczom.

— **Oszustwo.** Paweł Wierzbowski, kanalnik, dopisawszy sobie na kartce loteryjnej trzy numera, a mianowicie dwa wyciągnięte na lwowskiem ciągnieniu, i przedstawiwszy kartkę szynkarzowi Adolfowi S. z zapewnieniem, że wygrał ambo, wyłudził od niego kwotę 3 zł., za ten czyn aresztowano Wierzbowskiego.

— **Policya poszukuje** szeregowca 95 pułku piechoty, Mikołaja S e m k a, wzrostu średniego, twarzy pociągłej, śniadej, czarnych włosów, z małym ciemnym wąsem, który zbiegł z koszar, po skradzeniu swemu przełożonemu pugilaresu z kwotą 100 zł., i kartką zastawniczą na złoty pierścionek i srebrnego zegarka z łańcuszkiem srebrnym.

— **Kradzież.** W nocy na 6 b. m. skradziono Szlojmie Fassbergowi, w Demidowicach, koło Bóbrki, bindę perłową z 6 dyamentami, szpilkę brylantową, dwie pary kolczyków brylantowych, 4 łyżki srebrne, 8 łyżeczek srebrnych, dwie srebrne tabakierki, srebrny puhar, srebrny zegarek, pierścionek złoty brylantem wysadzony a drugi zwykły gładki pierścionek, łącznej wartości 500 zł.

— **Ofiarą morderstwa** padł jeden z najzacniejszych i najczynniejszych obywateli w Chełmskiem, w Królestwie, ś. p. Mieczysław Kiciński, zabity z zasadzki skrytobójczą dłonią dnia 2 b. m., w wieku lat zaledwie trzydziestu kilku. Był to gospodarz wszechstronnie ukształcony; po ukończeniu bowiem gimnazyum lubelskiego, był przez dwa lata słuchaczem szkoły głównej w Warszawie na wydziale matematycznym, następnie szkoły dróg i komunikacyj w Petersburgu, a w końcu szkoły rolniczej w Żabikowie. Osiadłszy w rodzinnem Białopolu w Chełmskiem, z żelazną wytrwałością i energią pokonywał i pokonał liczne trudności, znalezione w stosunkach majątkowych i gospodarczych, i właśnie dopiero miał zażywać owoców trudu i zabiegów, kiedy nieznana ręka zbrodnicza przecięła pasmo jego żywota. S. p. Kiciński we środę o godzinie 7 wieczorem powracał konno z lasu, w którym odbierał deski od traczy, i tam na drodze ugodzony został kilkunastu siekańcami przez zbrodniarza strzelającego z gęstwiny. Koń spłoszony poskoczył ku domowi z jeźdźcem, który zdołał się jeszcze trzymać czas jakiś na siodle i spadł z konia dopiero pod samem Białopolem. Wszelki ratunek okazał się bezskutecznym, i po kilkunastogodzinnych cierpieniach ś. p. Kiciński zakończył życie W piątek odbyło się przeprowadzenie zwłok do kościoła w Chełmie, a w sobotę pogrzeb na cmentarzu tameecznym. Sprawca morderstwa jeszcze nie odszukany, chociaż jakoby znaleziono rzuconą przezeń strzelbę, wykryto miejsce, w którem robiono siekańce i kilku ludzi poszlakowanych osadzono w więzieniu. Ponieważ jednocześnie w innem miejscu okrutnie zbito gajowego, służącego u ś. p. Kicińskiego, należy więc przypuszczać zemstę zbiorową złodziejów leśnych. — W *Słowie* warszawskiem czytamy: „Zabójstwo ś. p. Kicińskiego dokonane zostało przez zbrodniarza, który do straszliwego tego czynu nie mógł mieć i nie miał innych, prócz fanatycznej zawiści powodów. Przed niedawnym czasem, zmarły, w majątku swym Białopole, przeprowadził regulacyę służebności z zupełnem zadowoleniem włościan. Jeden z nich, który uważał się za pokrzywdzonego, ale tylko w swem własnem przekonaniu, wykonał zamach pociągający tak fatalne następstwa. Smutny ten objaw zdziczałego fanatyzmu tem jest przykrzejszym, że od pewnego czasu dochodzą nas wiadomości z tamtych stron o nieprzyjaźnem usposobieniu ludu, podniecanem przez żywioły wytworzone z szumowin społecznych.“

— **Zofia Kodrębska.** Z nad Bugu donoszą *Kur. Warszaw.*: W dniu 21 sierpnia we wsi Wieniatycze, między Uściługiem a Włodzimierzem wołyńskim, zakończyła doczesny żywot Z. Kodrębska, sędziwa matrona, licząca 87 lat wieku. Sp. Kodrębska służyła niegdyś w szeregach b. wojska polskiego, zataiwszy swą płeć. Istotnie, rzecz to niezwykła, a jednakże prawdziwa i pewnemu gronu osób, do dziś dnia żyjących, dobrze wiadoma. Kodrębska, urodzona w Królestwie, młodem jeszcze będąc dziewczęciem wyjechała za granicę z pewnym młodym człowiekiem, który popełnił czyn nieuczciwy, przyrzekając ją poślubić, czego jednak nie dopełnił. Porzucona przez kochanka, Zofia przechodziła rozmaite koleje, aż nareszcie rodzina miała ją za umarłą. Tymczasem powraca ona do kraju, lecz przebrana po męsku i pod nazwiskiem Wańkowicza wstępuje do 8-go pułku liniowego. Wańkowicz nie obudził podejrzenia, a swoim sprytem, niezmierną usłużnością, zyskał sobie przychylność kolegów, ówczesny zaś pułkownik, Jan Skrzynecki, wziął niebawem młodego chłopca do siebie, jako przybocznego ordynansa. Wysoki wzrost, dzielna budowa i organ głosu prawie tenorowy, dopomagały Kodrębskiej do ukrycia płci nader skutecznie i nikt się nie domyślał, że kobieta jest w szeregach. Podczas kampanii, odwagą swoją Kodrębska zawstydziła niejednego mężczyznę. Tenże sam Skrzynecki na placu boju obdarzył ją krzyżem *Virtuti militari* i stopniem podoficerskim. W następnej jednak bitwie mniemany Wańkowicz, ranny w nogę, był zaniesiony do lazaretu i tu tajemnica płci wyszła na jaw. Kodrębska jednak umiała wówczas zobowiązać słowem kilka otaczających ją osób tak, że wiadomość o żołnierzu-kobiecie szerszemu ogółowi nie była znaną. Dalsze losy Kodrębskiej nie przedstawiają już żadnego interesu. Pomimo kilku starających się o jej rękę, pozostała ona niezamężną i przez dłuższy czas przebywała u rodziny polskiej R. Kiedy panna R. wyszła zamąż na Wołyń, Kodrębska jej towarzyszyła i otoczona powszechnym szacunkiem, doczekawszy się sędziwego wieku, zmarła w Wieniatyczach. Staruszka, na kilkanaście lat przed śmiercią, z przeszłością swoją wcale się nie taiła i wszystkim pokazywała drogie dla siebie pamiątki, to jest mundur wojskowy i krzyż, otrzymany na placu boju.

— **Na pamiątkę soboru** Watykańskiego, wzniesiono w tych dniach w ogrodach watykańskich kolumnę, która według pierwotnego przeznaczenia stanąć miała na *Janiculum*, a którą Ojciec św. ostatecznie przenieść kazał do Watykanu.

— **Ciężka nagroda.** W wolnych Stanach Zjednoczonych nie masz orderów; gdy więc nieboszczyk generał Grant ukończył zwycięzko wojnę z Południowcami, ofiarowano mu medal, wagi 2.000 dukatów, na stosownym łańcuchu. Gdy w kwaterze głównej, w Richmondzie, włożono uroczyście łańcuch na szyję Grantowi, ten powiedział, że podobny ciężar uniósłby tylko bawół i co prędzej uwolnił się od dekoracyi.

— **Welocyped w usługach armii.** Z Wiednia donoszą: Po raz pierwszy użyto wczoraj bicyklu do celów wojskowych, mianowicie do służby ordynansowej. Zasługa pierwszeństwa tej nowacyi przypada armii austryackiej. Pierwszą próbę zrobiono przy sposobności manewrów pod Wiedniem i znakomicie się udała. Podoficerowie zapomocą bicyklów odbyli przestrzeń między Tulln a Judenau w 20 minutach, to jest w takim samym czasie, jakiego potrzebuje pociąg osobowy.

— **Wykopaliska.** W majątku Rusakowicze p. Weisenhofa, pod Mińskiem, odkryto świeżo nader bogatą stacyę krzemienną. Już przeszło 2.000 przedhistorycznych narzędzi wydobyto z ziemi, a jest nadzieja, że i więcej okazów się znajdzie. Są to krzemienne strzałki, topory, okrzeski i t. p. Wykopalisko odnaleziono nad brzegiem rzeki Ptycza; jest to zdobycz dość cenna dla archeologów, choć z drugiej strony nic nowego i osobliwego nie przedstawia.

— **Wystawa obrazów** i innych dzieł sztuki w auli c. k. szkoły politechnicznej, otwarta każdego dnia od godziny 9 rano do 6 wieczór, trwać będzie do końca września bież. roku. Wstęp w dni powszednie 20 ct., od dzieci 10 ct. W niedziele i święta 10 ct. bez różnicy wieku.

Z teatru.

(*Lis w kurniku*, komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego).

Tygodniowe sprawozdania nasze z teatru zamieniając na relacye z ważniejszych pierwszych przedstawień utworów dramatycznych, szczególniej rodzimych, rozpoczynamy je pod dobrą wróżbą. Nazwisko Kazimierza Zalewskiego na afiszu jest oddawna siłą atrakcyjną dla publiczności, każdy nowy utwor z pod jego wychodzący pióra, zwraca powszechną uwagę, jest prawdziwym ewenementem w naszej literaturze dramatycznej, którego krytyka pominąć nie może bez zastanowienia się głębszego, śledząc postęp tego poważnego talentu, który scenę polską obdarzył nie jednem już niepoślednim dziełem, począwszy od „Przed ślubem“, kończąc na „Górą nasi“ i „Friebem“. Ten ostatni utwor, w którym miejscowa krytyka widziała zbyt jaskrawe, lokalne alluzye, wywołał z jednej strony wielkie niezadowolenie, z drugiej entuzyastyczne oklaski. Obie strony widziały w nim to, co widzieć chciały — jedna gorszyła się, druga cieszyła się satyrą, — my oddaleni od widowni tej walki, widzieliśmy potężne znamiona talentu w tym dramacie uderzającym prawdą, chociaż obracającym się wyłącznie w dusznej atmosferze interesów bankowych, a ztąd zbyt skrępowanym w swoim rozwoju. Oschłość i bezbarwność przedmiotu ożywić jednak potrafił talent autora, wywołując częstokroć przejmujące dramatyczne efekta, zadziwiając nieraz głębokością psychologicznych studyów a zwracając zawsze uwagę poważniej myślących widzów tendencyą społeczną.

„Lis w kurniku“ jest zupełnie niespodziewanym zwrotem w szeregu dotychczasowych utworów p Zalewskiego. Jest to jakby próba w nowym kierunku, — próba, nie powiemy nieszczęśliwa, bo i tu talent autora potrafił wybrnąć z trudności, tworząc wiele scen udatnych, wprowadzając kilka bardzo dobrze pomyślanych i nakreślonych postaci; — ale w każdym razie p r ó b a, której ostateczny rezultat pozostaje wątpliwym, a sukces nie odpowiada sumie usiłowań. „Lis w kurniku“ ma też wszystkie znamiona eksperymentu. Chcąc stworzyć lekką komedyę na wzór francuskich, autor posługuje się w zakończeniu aktu drugiego, nieco już zużytym, a właściwym farsie efektem (fajerwerki i pożar), akt drugi jest dramatem, a z komedyi wyższej wzięte są takie postacie jak Fistułkiewicz, Młodnicki i dr. Ogrzałła. Są tu zatem wszystkie rodzaje. Nadto autor, który zwykł na życie i jego stosunki zapatrywać się poważnie, nie mógł uniknąć i tu pewnych tendencyj, zdań i uwag, które tamują niejako bieg akcyi, a przynajmniej odbierają jej lekkość właściwą, nie mogąc wszakże podnieść jej do wysokości dramatu lub komedyi poważnej. Widocznie autor nie był pewnym gruntu, na który wstąpił, i on doświadczony pisarz sceniczny, wtajemniczony we wszystkie arkana techniczne sztuki, staje się nagle nowicyuszem, który każdą prawie odsłonę zaczyna od dyalogu, objaśniając widzowi, co się w antrakcie stało, lub zbyt widocznie przygotowując go na dalsze wypadki. Wreszcie, z tegoż samego powodu, niektóre osoby wprowadzone przez autora wyłącznie dla podtrzymania ciągle słabnącego żywiołu komicznego, a związane z całością komedyi bardzo słabym węzłem, bo potrzebą chwili, stają się pod koniec sztuki widocznym balastem, z którym autor nie zawsze wie co począć, jak np. z owym Heliodorem Fistułkiewiczem, którego ukazanie się przy końcu ostatniego aktu, jest na kształt owego epilogu w niektórych powieściach, umieszczonego już po zupełnem zakończeniu całości, a dodanego jakby z grzeczności dla czy-

telnika, który mógłby być niespokojny, co się z innemi osobami stało...

Ale cóż to jest ów „Lis w kurniku“?

Jest nim p. Stanisław Kroński, właściciel obłużoncj kamienicy w Warszawie, który młodości swej nie marnował na próżno, a zebrawszy sporo doświadczeń wśród burz żywota, postanawia roztropnie, idąc utartym śladem licznych poprzedników, pokryć łysinę swoją szlafmycą małżeńską, a kamienicę oczyścić posagiem żony. W tym celu wyjeżdża do prowincyonalnego miasteczka, gdzie stanowisko rejenta piastuje jego przyjaciel Olszycki, ożeniony z piękną Henryką, która niegdyś była przedmiotem seduktorskich zabiegów Krońskiego, uwieńczonych .. platonicznem powodzeniem. Były listy, spojrzenia, czułe dłoni uściski — nic więcej. Kroński zniechęcony zbyt łatwem zwycięstwem, cofnął się w chwili, gdy jego miłość własna była już zupełnie zadowolona, a łatwa rola przyjaciela męża, mogła stać się niebezpieczną i zobowiązującą. Teraz po latach kilku przyjażny stosunek z Olszyckimi mógł mu się bardzo przydać; byli to bowiem ludzi poważani ogólnie w miasteczku, w którego okolicy były panny nie młode, nie ładne, ale posażne. Kroński ufny, że czas ustudził dawne uczucia Henryki, przybywa zatem do Olszyckich, a grając zawsze wobec Henryki rolę wiernego dawnej miłości, wyzyskuje ufność jej i dobroduszność małżonka, aby dzięki wpływom ich obojga w jak najlepszem świetle przedstawić się prowincyonalnemu towarzystwu.

I oto jesteśmy wśród tego towarzystwa, w którem spotykamy wiele postaci nakreślonych z przedziwną werwą i prawdą. Przedewszystkiem jest tu dr. Ogrzałła, wyborny typ zazdrośnego względem kolegów a pochlebiającego swoim pacyentom eskulapa, najzacniejszego w gruncie człowieka, który pod komicznym pozorem kryje umysł bardzo jasny i spostrzegawczy. On to w rozmowie z Krońskim daje mu krótką ale trafną i wierną charakterystykę miasteczka. Obok Ogrzałły widzimy drugiego lekarza Młodnickiego, reprezentującego wobec starszego kolegi swego żywioł postępowy, a w komedyi odgrywającego taką rolę, jaką ma dziennikarz Dolski w „Górą nasi“. Jestto szlachetność rezonująca; wypowiada on to, czego sytuacya i akcya nie dopowiedziały lub wypowiedzieć nie mogły, Dalej widzimy aptekarza Fistułkiewicza — postać wyborną, iście typową. Jestto potęga w miasteczku; wie wszystko co się dzieje, przewiduje co się stanie, a dzięki tej wszechwiedzy i proroczemu natchnieniu, Fistułkiewicz stał się filarem opinii publicznej, kierownikiem jej i wyrocznią. Złośliwy plotkarz, egoista i sknera, który w wydawaniu lekarstw oszukując na wadze, uspakaja sumienie swe argumentem, że niedoważając zdrowiu nie szkodzi, gdy pełną wagą lub przesadą w wadze, mógłby łatwo otruć pacyenta — jest on wiernie schwyconym typem małomiasteczkowej potęgi, urosłej dzięki słabości lub nieudolności ogółu. Obok niego grupują się adwokat i inżynier pp. Chyłkiewicz i Liński, ludzie tejże samej moralnej wartości co Fistułkiewicz, a niżsi od niego inteligencyą i pozycyą materyalną. Obaj starzy kawalerowie, polują na posagi Ernestyny Krzykoszewskiej i Adeli Pikowskiej, bardzo nie młodych i wcale nie uroczych, ale majętnych dziewic. Przybycie Krońskiego przeraziło ich ogromnie — domyślili się od razu, że powodem tego przybycia były posagi owych dwóch panien — a nie wiedząc zrazu, która z nich stanie się przedmiotem jego zabiegów, podają sobie ręce w celu wspólnego działania przeciw niebezpiecznemu wrogowi. Do zmowy przystępuje Fistułkiewicz, który również interesowany jest w tej sprawie i chciałby jak najrychlej widzieć Krońskiego poza murami miasteczka. Aptekarz ma syna jedynaka imieniem Heliodor, z którym toczy ciągłą i bardzo komiczną walkę. Syn do ojca w niczem nie jest podobny. Lubiący się bawić, nie zbiera grosza, ale go wydaje, nie pozbawiony szlachetniejszych popędów, nie poluje na posag, ale szczerze i serdecznie kocha się w pięknej lecz ubogiej sędziance Petroneli. Ten małomiasteczkowy elegant, rubaszny, źle wychowany, ale w gruncie poczciwy, nie chce być ofiarą egoizmu ojca, który pragnie go ożenić ze szpetną Ernestyną, aby jej posagiem spłaciwszy długi i oczyściwszy posiadłość ziemską, tam się wynieść po sprzedaży apteki i handlować z sąsiadami, obdzielając ich — hygienicznie przyprawionem mlekiem Tego ideału przyszłości nie chce urzeczywistnić Heliodor, i ztąd walka między nim a ojcem pełna komicznych epizodów, walka, którą Kroński pojawieniem się swojem i niewątpliwym sukcesem u panny Ernestyny, mógłby stanowczo na stronę syna przeważyć. Obawa ta skłania Fistułkiewicza do zawarcia sojuszu z Chyłkiewiczem i Lińskim. Aptekarz, jako najprzebieglejszy, staje się też zaraz duszą spisku i układa plan iście szatański. Przenikliwy wzrok jego dostrzegł, od razu, że pomiędzy Henryką a Krońskim istnieje rodzaj tajemniczego a bliższego porozumienia. Ten pozór wystarczył mu, aby w celu oddalenia niebezpiecznego dla swoich projektów człowieka, rzucić się na sławę kobiety. I pewnego dnia wszystkie znakomitsze osoby w mieście, a w pierwszym rzędzie panie Krzykoszewska i Pikowska, otrzymują bezimienne listy z doniesieniem o skandalicznym stosunku między rejentową i Krońskim „zrujnowanym“ warszawiakiem. Równoczesny anonim zawiadomił Olszyckiego o zdradzie żony i przyjaciela. Farsa zmienia się nagle w dramat. Olszycki w rozpaczy pragnie zabić żonę, zamordować zdrajcę przyjaciela i sobie życie odebrać, Henryka chwilowy swój obłęd odpokutowuje najprzód przeświadczeniem się o wygaśnięciu dawnych uczuć w sercu Krońskiego a następnie, widząc się zagrożoną w swem pożyciu domowem i pozbawioną dobrej sławy u ludzi, przesyła mężowi listy Krońskiego na dowód, iż wina jej nie była tak wielką, sama zaś w zamiarze odebrania sobie życia, wychyla znaczną dozę lekarstwa zawierającego silną truciznę.... Wszystko to dzieje się w chwili, gdy dr. Ogrzałła i Młodnicki, w celu ratowania Olszyckich zajęci są wyśledzeniem autora anonimów, aby przekonać rejenta i całą opinię o fałszu bezimiennych doniesień. Wpadają oni na trop spisku i poznają w tem rękę złośliwego Fistułkiewicza: u niego też gromadzą się wszyscy, którzy bezimienne listy otrzymali. Gdy Ogrzałła i Młodnicki usiłują zmusić zmięszanego Fistułkiewicza do przyznania się do winy, nadchodzi nagle wiadomość, że Henryka się otruła. Potwierdza to podejrzenia, ale zarazem obudza ogólne współczucie i wszyscy spieszą do domu rejenta. Tu następuje dość mozolne rozwiązanie sztuki. Młodnicki zmusza najprzód Krońskiego do solennej obietnicy, iż opuści miasteczko, nie pierwej jednak, aż stosownem zachowaniem się i złożonem publicznie świadectwem nie ocali sławy Henryki, której życiu na szczęście nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo. Lekarstwo, zawierające ową gwałtowną truciznę, a wychylone przez Henrykę, pochodziło z apteki Fistułkiewicza, a zatem zamiast drogiej trucizny, zawierało tańszy narkotyk, który na chwilę tylko odurzył. Henryka przeto, ukazuje się oczom zebranej publiczności, Kroński z całą bezczelnością przywykłego do trudnych sytuacyj człowieka, gromi złośliwą plotkę i tłómaczy wypadek pomyłką; słowa jego z trudem, ale z rezygnacyą potwierdza Olszycki, i kurtyna ma już zakryć przed oczami widza ten mały światek wielkich namiętności, gdy nagle pojawia się Heliodor, przypominając, że i on miał udział w akcyi, a więc i jemu należy się miejsce w epilogu. Z epilogu tego dowiadujemy się, że Heliodor wykradł piękną Petronelę, wydzierżawił wioskę na lat sześć i pieniądze dzierżawne zabrał, a groźbą wydania spisku i tajemnicy listów bezimiennych, zmusza ojca do udzielenia swego zezwolenia na związek małżeński z wykradzioną sędzianką. To wszystko z tym samym skutkiem, mógłby był Heliodor znacznie wcześniej uczynić, bo wszystkie środki, jakiemi dokonywa swego *coup d'etat* na końcu, posiadał od początku sztuki, a tylko konieczność utrzymania Fistułkiewicza w nadziei bogatego ożenienia syna a tem samem w sojuszu z Chyłkiewiczem i Lińskim przeciw Krońskiemu, konieczność utrzymania całej, głównej intrygi, zniewoliła go, a raczej autora, do wstrzymania się z tem aż do aktu piątego. Ztąd widzimy, na jak słabej podstawie opiera się cała intryga. Od początku Heliodor kocha się w Petroneli, od początku nie myśli uledz woli ojca i żenić się z panną Krzykoszewską, od początku jest właścicielem hipotecznym wioski, którą wydzierżawić może. Dla czegoż wcześniej nie występuje do działania? Potrzeba bowiem, aby pierwej odegrał się cały dramat listów bezimiennych, otrucia i zgnębienia Krońskiego, i aby przedtem Młodnicki mógł zużytkować cały repertoar sentencyj o honorze i stanowisku kobiety w dramatach małżeńskich.

Oto szkic komedyi bardzo pobieżny, ale który posłużyć już może za uzasadnienie uwag poczynionych na wstępie. Wybornie nakreślone postacie Ogrzałły i Fistułkiewicza ocalają sztukę, jakkolwiek nie czynią z niej komedyi charakterów, bo ani doktor ani aptekarz nie są jej głównemi filarami. Główne postacie to Kroński, Henryka, Młodnicki i Olszycki, ten ostatni, dzięki sentencyom Młodnickiego, którego czynią odpowiedzialnym za całą katastrofę małżeńską. Niestety, wszystkie te postacie są szablonami Olszycki przezornie uchodzi zawsze ze sceny, aby nie zawadzać swoją bezbarwną postacią. Kroński podobny jest do wszystkich zrujnowanych, starzejących się *viveur*'ów, jakich kiedykolwiek wola pisarzy scenicznych powoływała przed oczy widzów, ku nauce i przestrodze; Henryka to również cień blady zabłąkanej w labirynty platonizmu heroiny, a Młodnicki to chodząca sentencya, zanadto mądry na to małomiejskie społeczeństwo, które z trudnością zniosłoby w pośród siebie takiego uszczypliwego i weredycznego mentora. Społeczeństwo to zresztą, którego obrazem ma być „Lis w kurniku“, wzięte jest ze strony zbyt ogólnej, odmalowane rysami niewątpliwie wiernemi, ale tak, jakby je autor wziął z opowiadania, nie z naocznych studyów. Pani Krzykoszewska, chwaląca się majątkami swoimi, lub Pikowska, mówiąca o koligacyach, to wszystko znane aż do zbytku postacie, — dar spostrzegawczy autora nie przyniósł tu nic zgoła nowego. Sytuacye w ogóle nie odznaczają się komizmem, który przedewszystkiem zawarty jest w dyalogach i wielu dowcipach, z rzędu których stanowczo eliminujemy ową grę wyrazów, w której przymiotnik „goły“ stosowany do ubogiej sędzianki ma zadanie rozśmieszać słuchaczy.

O grze artystów nie wiele powiedzieć możemy. Winniśmy jednak podnieść wyborną grę p. Frenkla w roli Fistułkiewicza; charakterystyka, ruchy, głos, wyraz twarzy, wszystko, słowem, było tu doskonale wystudyowane i zastosowane do tej postaci z taką przedziwną werwą skreślonej przez autora. Dobrym również był p. Ruszkowski jako dr. Ogrzałła; — inni artyści nie mieli pola do popisu; p. Lubicz wypowiadał starannie wszystkie sentencye Młodnickiego, p. Zelazowski był według woli autora, głuchym na wszystko i ślepym małżonkiem, poczem gniewał się bardzo a wreszcie wspaniałomyślnie przebaczał; p. Walewski grał z werwą rolę Heliodora i zasłużone zbierał oklaski; kobiety odzywały się mało i w ogóle w akcyi całej prawie nie miały udziału. Całość wlokła się zbyt powolnie — w żywszem tempie wyszłaby niewątpliwie lepiej. Bądź co bądź pierwsza nowość rozpoczęła sezon szczęśliwie, publiczność wyszła zadowolona, żywemi oklaskami wyrażając swoje uznanie autorowi i artystom. Zatem i my powtórzymy przysłowie dr. Ogrzałły: to dobrze, to bardzo dobrze!...

***

OSTATNIA POCZTA

Cesarz rossyjski udzielił J. E. Panu Namiestnikowi Zaleskiemu order St. Anny I klasy.

Jego ces. Mość Najjaśniejszy Pan wydał do komendanta 2 korpusu w Wiedniu, generała barona Bauera, następujący Najwyższy rozkaz:

„Tegoroczne końcowe manewry, jakoteż w ciągu roku przedsiębrane przeglądy, nastręczyły Mi ponownie radośnego dowodu, że wszystkie pod pańskiem dowództwem znajdujące się wojska, doprowadzone zostały w sposób jednolity i gruntowny do zupełnej dzielności wojskowej. Spokój i pewność komendantów w wydawaniu rozkazów, zrozumienie rzeczy podkomendnych w wykonywaniu rozkazów i wytrwałość okazana ze strony oddziałów, są rezultatami świadomego celu kierownictwa i niestrudzonej, roztropnej pracy. Za to wyrażam panu Moje szczególne podziękowanie i polecam, a żebyś wszystkim generałom, sztabowym i wyższym oficerom, jakoteż oddziałom armii i obrony krajowej, które w manewrach tych brały udział, obwieścił moje zupełne uznanie.“

Schönbrunn, 5 września.

Z St. Pölten donoszą: Manewry się skończyły, Jego Ces. Wysokość Cesarzewicz Rudolf odjechał dnia 5 b. m. po południu do Wiednia.

Z Pożegi donoszą o czynionych z wielką gorliwością przygotowaniach na godne i świetne przyjęcie Jego ces Mości Najjaśniejszego Pana. U wstępu do miasta wystawiony będzie łuk tryumfalny. Apartamenta dla Najj. Pana w zabudowaniu komitatowem zostały już odpowiednio urządzone. Mebli dla monarszych pokoi dostarczono z Wiednia, dla innych z Zagrzebia. Z pomiędzy licznie zapowiedzianych deputacyj, znajduje się także deputacya z Bośnii i Hercegowiny, składająca się z 250 członków pod przewództwem ośmiu naczelników obwodowych i 80 begów. Komendant korpusu, baron Ramberg, bawi już od dni kilku w Pożedze a ćwiczenia brygad już się rozpoczęły.

Deputacya regnikolarna w Zagrzebiu, po dalszych obradach nad redakcyą nuntium do deputacyi węgierskiej, odroczyła swe posiedzenia, gdyż wielu członków przyjmie udział przy powitaniu Najj. Pana w Pożedze. Komitat Rieki wysyła także deputacyę powitalną.

Według *Prager Abendblatt* pogrzeb zabitego przy ekscesach w Albrechcicach, Antoniego Kubiceka, odbył się spokojnie. Wynika zresztą z dochodzeń, że przyczyną zaburzeń była pospolita karczemna bójka. Pięciu aresztowanych ekscedentów oddano sądowi obwodowemu w Chrudimie.

Fremdenblatt podaje w najświeższym numerze następujące uwagi o echach zjazdu w Kromieryżu. „Przeciwko obawom, podniesionym przez niektóre pisma angielskie z powodu zjazdu monarchów w Kromieryżu, przytoczyliśmy poważny głos berliński z *Köln. Ztg.*, który z naciskiem podnosił, że „celem spotkania kromieryzkiego jest ponowne wzmocnienie pokojowej dążności przymierza trójcesarskiego i że byłoby przekręcaniem polityki europejskiej, gdyby zjazdowi chciano przypisywać, iż wobec nieporozumienia angielsko rossyjskiego, zajmie inną postawę, niż w duchu pojednania w drodze pokojowej. Trójcesarskie przymierze nie jest zmową przeciw żadnemu z mocarstw, lecz sojuszem, który chce pokoju“. Obecnie znowu spotykamy i w niektórych organach rossyjskich usiłowania, żeby spotkanie kromieryzkie wyzyskać w ten sposób, aby mu nadać charakter nieprzyjazny, specyalnie przeciw Anglii zwrócony. Organem tym jest przedewszystkiem *Petersburskija Wiedomosti.* Następnie przytoczywszy domysły wspomnionego organu rossyjskiego, kończy *Fremdenblatt*: „Możemy zapewnić organ petersburski, że argumentacya jego wraz z podsuniętą jej faktyczną podstawą, jest bezwarunkowo nieuzasadniona i że przedstawia się jako rzecz niemożebna, podsuwać najświeższemu spotkaniu monarchów specyalne jakieś cele; zwrócone w pewnym kierunku lub wyraźnie przeciw jednemu z mocarstw. Stosunek trójcesarski, powtarzamy to raz jeszcze, nie jest spiskiem przeciw jakiemukolwiek mocarstwu, ale związkiem, który chce pokoju“.

Car i carowa, według teler. *Agen. Półn.*, z następcą tronu, Wielkimi Książętami Jerzym i Michałem Aleksandrowiczami, oraz z Wielkiemi księżniczkami Ksenią i Olgą Aleksandrównemi, tudzież z niewielkim orszakiem, na jachcie „Derżawa“ odpłynęli we czwartek wieczorem do Danii.

Z Kijowa donoszą do pism warszawskich, że tamtejsza rada miejska, zebrawszy się na nadzwyczajne posiedzenie, w celu wysłuchania sprawozdania o pobycie rodziny carskiej w Kijowie, uchwaliła w końcu: „Sprawozdanie o pobycie Najjaśniejszych Państwa w Kijowie ma być odbite złotemi zgłoskami, otoczone ramą i zachowywane w sali radzej. Wszystkie te uchwały przyjęte były pełnem zapału „hura“.

O skutku petycyi przeciw wydalaniom z Królewca donoszą: Na petycyę syndykatu kupiectwa królewieckiego w sprawie wydalania, odpowiedziało ministeryum, iż ze względu na szczególną naturę handlu królewieckiego w mieście tem władze będą postępowały bardzo dyskretnie z wydalaniem obcych poddanych.

Z Berlina donoszą, że cesarz Wilhelm, po ukończeniu manewrów pod Pritzwalk i po odbyciu przeglądu defilującej kawaleryi, powrócił do Pritzwalk o godzinie 1 po południu w zupełnem zdrówiu. O godzinie w pół do czwartej dany był obiad wojskowy.

Vossische Ztg. donosi o rozkazie wydalenia 104 poddanych austryackich, pochodzących z Galicyi, pomiędzy którymi znajdują się kupcy z Katowic w górnym Szląsku.

Rząd przesłał prefektom Francyi szczegółowe instrukcye, jak zachować się mają władze wobec manifestacyj, urządzanych przez zamieszkałych we Francyi obywateli hiszpańskich. Prefekci obowiązani są zabraniać pochodów ze sztandarami, zgromadzeń na placach i ulicach, śpiewów i przemówień do zbiegowiska ulicznego. Hiszpanom wolno wyrażać swoje uczucia w zgromadzeniach zamkniętych i podawać adresy swoim konsulom, ale we wszystkich miastach, gdzie tworzą liczniejsze kolonie, obowiązani są do neutralności.

Berliner Polit. Nachr. wyrażają nadzieję, że rozporządzenie to rządu francuskiego, podyktowane rozumem stanu, znajdzie przychylną ocenę tak w Niemczech, jak w Hiszpanii.

Dziennik *Paris* pisze: Polityka, obrana przez Francyę wobec hiszpańsko-niemieckiego zatargu, będzie niewątpliwie polityką neutralności. Nie mamy żadnych powodów wdawać się w ten zatarg i musimy ciągle mieć w pamięci rok 1870. Inne dzienniki wyrażają się w podobnym duchu.

Minister spraw zagranicznych p. Freycinet, przesłać miał, jak zapewniają, posłowi francuskiemu w Madrycie, p. Des Michels, telegraficzną informacyę, zalecającą jak najściślejszą roztropność.

W paryskim telegramie podaje korespondent *Köln Ztg.* że stolicy Francyi charakterystykę wrażenia, jakie wywołała wiadomość o zajściach w Madrycie. Telegrafuje on: Pierwsze wieści o zaburzeniach w Madrycie, wywołały tutaj niesłychane wzburzenie. Dzienniki pojawiły się z napisami na czele: „Wojna niemiecko-hiszpańska!“ Radykaliści wyzyskali wybuch szaleństwa hiszpańskiego do szaleńszych jeszcze wycieczek przeciw rządowi, który tłumi wszelkie demonstracye hiszpańskie we Francyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 września. (*Tel. pryw.*) Dziś wieczór wyjeżdża Jego Ces. Mość Najjaśniejszy Pan do Klagenfurtu (Celowca).

Wiedeń, 7 września. Poranna *Wiener Ztg.* podaje Najw. patent Cesarski z dnia 5 września o zwołaniu Rady państwa na 22 września.

Wiedeń, 7 września (*Tel. pryw.*) Gdy wczoraj Jego Ces. Wysokość Najd. Cesarzewicz Rudolf z Schönbrunnu do Laksenburga jechał, spłoszyły się konie ekwipażu dworskiego w Laksenburgu. Jego Wysokość Arcyksiążę miał właśnie zamiar wyskoczyć z powozu, gdy nagle został wyrzucony na ulicę, lecz na szczęście odniósł z tego upadku tylko lekkie zadraśnięcie skóry na nodze, tak, że mógł wziąć udział w wycieczce myśliwskiej do Manswörth. Kapitan Korwety Wolgemüth, który towarzyszył Najd. Arcyksięciu, nie odniósł żadnego uszkodzenia.

Peszt, 7 września. (*Tel. pr.*) Od granicy, wzdłuż całego szlaku kolejowego, goście galicyjscy w liczbie około 400, jadący osobnym pociągiem, byli przedmiotem hucznych i serdecznych owacyj. Najświetniejsze przyjęcie zgotowano im w Tolcsva. Szerenz, w Miskolczu i Hatvanie, gdzie zjechali się goście z Galicyi wschodniej z gośćmi z Galicyi zachodniej. W Hatwanie tłumy ludności wiejskiej i publiczności były niezliczone. Przybyło pięć stowarzyszeń z chorągwiami i deputacya dawnych honwedów, do których przemówił p. Mochnacki, dając wyraz sympatyom narodu polskiego dla Węgier i ich pracy na polu duchowem i materyalnem, która przyniosła rezultaty wprowadzające w podziw świat cały. „Wasza wystawa, rzekł mówca, to wzniosła uroczystość narodowa krajów korony św. Szczepana. Wy daliście przykład, który posłuży może za wzór nietylko tego, jak się dla ojczyzny żyje i umiera, ale także jak się dla niej pracuje“.

Z powodu nieprzerwanego szeregu owacyj przybyliśmy do Pesztu z opóźnieniem $2^1/_4$ godzinnem, mianowicie o godzinie wpół do siódmej. Olbrzymie rzesze publiczności trzymały tu już w istnem oblężeniu dworzec centralny kolei państwowych od trzech godzin. Wszystkie okoliczne place i ulice przedstawiały widok nader wspaniały i malowniczy. Wśród nieprzejrzanych szeregów publiczności zarezerwowane było obszerne miejsce przed portalem głównym dworca od strony zajazdu, odgraniczone barierami przez szereg konstablów w uniformach galowych. Przystęp do ulicy Kerepeseńskiej zabezpieczali konni konstable. W pośrodku wzmiankowanego już zarezerwowanego miejsca ustawiło się konne banderyum, złożone z 25 ludzi w strojach polskich i węgierskich, z biało-błękitnemi i czerwono-biało-zielonemi chorągiewkami. Obok tej malowniczej drużyny stanęli członkowie tutejszego stowarzyszenia polskiego z prezesem swoim, p. Stempieniem, na czele, oraz młodzież akademicka, która wstąpiła *in corpore*. Ogromna halla zajazdowa, jako też cały peron zapełnione były mnóstwem osób w strojach świątecznych. Naczelnik stacyi Merkl i zastępca naczelnika Lacknit osobiście, w jak najoględniejszy sposób, wydawali dyspozycye co do ruchu na dworcu, dzięki czemu uroczyste przyjęcie mimo ożywiającego się pod wieczór ruchu pociągów na tym dworcu żadnej prawie nie doznało przeszkody.

O godzinie $6^1/_2$ wieczorem sygnalizowano zbliżanie się osobnego pociągu pospiesznego z gośćmi, a w pół godziny później stanął on na dworcu, gdzie tymczasem stawili się: starszy burmistrz p. Rath i wiceburmistrz p. Gerloczy, jako przedstawiciele stolicy, tudzież najwybitniejsi obywatele tutejsi narodowości polskiej. Zgromadzona na peronie młodzież węgierska i polskie towarzystwo śpiewackie przy zajeżdżaniu pociągu z gośćmi zaintonowały patryotyczne pieśni w języku węgierskim i polskim. Już na chwilę przed przyjazdem pociągu, publiczność, zgromadzona na centralnym peronie osobowym skupiła się u wyjścia tak, że z trudnością tylko zdołano wywalczyć małe miejsce dla deputacyi powitalnej, wśród której znajdował się orszak uroczych dziewic w bieli.

Gdy wśród burzy okrzyków *eljen*! i *na zdar*! oraz dźwięku muzyki, pociąg stanął w hali, goście, przeważnie w okazałych strojach narodowych, przy wysiadaniu z wagonów, powitani zostali krótką przemową przez prezydenta komitetu przyjęcia, pana Madurowicza. Następnie przywódcy wycieczki polskiej, panowie prezydenci miast Lwowa i Krakowa zaprowadzeni zostali do sali poczekalnej, położonej u wyjścia z peronu, co z powodu natłoku publiczności, połączone było z niemałemi trudnościami. Tu goście powitani zostali przez starszego burmistrza Rotha następującą przemową: „Z głębi mej duszy i z najszczerszą radością witam was w imieniu miasta Budapesztu, stolicy Węgier. Witam was jako przedstawicieli siostrzanych grodów Lwowa i Krakowa, jako zacnych obywateli Galicyi. Z żywą radością dowiedziało się nasze miasto stołeczne o bratniej sympatyi obu starych grodów polskich i obywateli Galicyi, o gorącym współudziale okazywanym przez nich dla cywilizacyjnych postępów Węgier i ich stolicy. Dlatego też i ja, który was witam w chwili waszego tu przybycia, podnoszę przedewszystkiem ową bratnią, szczerą sympatyę, którą miasto Budapeszt żywi wzajemnie dla siostrzanych grodów Lwowa i Krakowa, a mianowicie dla obywateli Galicyi. Co zaś radość naszą i siłę naszych uczuć podnosi, to właśnie ta znacząca okoliczność, że wielka uroczystość narodowa: wystawa krajowa, która ma na celu postęp duchowy i materyalny Węgier, jakoteż ich stolicy, wobec całego świata okazać, sprowadziła was tutaj, wśród nas. Przeto raz jeszcze: witam was z najszczerszą radością w stolicy Węgier, która dzień dzisiejszy jako dzień wesela uważa. Przekonajcie się o postępach naszej ojczyzny i naszej stolicy, o naszym rozwoju w każdym kierunku, o rezultatach na polu patryotycznej i szlachetnej pracy, ale przekonajcie się zarazem o tem prawdziwie bratniem uczuciu, o owej historycznej, gorącej sympatyi, którą miasto stołeczne Budapeszt dla was i wszystkich obywateli Galicyi wzajemnie żywi. Pragnę, abyście się tu, podczas waszego krótkiego pobytu, mogli czuć jak w domu, a gdy się z nami już żegnać będziecie, byście spędzone tu godziny i dnie w miłej zachowali pamięci. W imię Boże witam was ponownie, w imię Boże witam kochanych obywateli Lwowa, Krakowa i Galicyi;“ — Na mowę przerywaną często hucznemi okrzykami: *Eljen!* odpowiedział p. Mochnacki jak następuje: „Przybyliśmy na tę gościnną ziemię, aby uścisnąć Waszą bratnią dłoń, oddać hołd Waszej pracy i podziwiać geniusz Węgier. Nie mogliśmy przybyć wcześniej przed innymi, jakto nam wskazywał głos serca naszego. Wszak w przysłowie historyczne weszło oddawna braterstwo Węgrów z Polakami, a na kartach historyi zapisane są dzieje, które zbratały te dwa narody. Tą historyczną przyjaźnią przejęci, my Polacy zawsze żywy udział bierzemy w losach Węgier. To też z radością patrzymy na rozkwit tego narodu, z radością witamy każdy postęp i każdą zdobycz na polu przemysłu, sztuki i umiejętności i życzliwem okiem spoglądamy na dzieło odrodzenia Węgier na polu narodowem i ekonomicznem. Kochani sąsiedzi nasi! z któremi mamy tyle wspólnych rycerskich tradycyj i tyle wspólnych cierpień w przeszłości! Przybywamy do Was z tamtej strony Karpat, aby skorzystać ze zdobyczy cywilizacyjnych i ekonomicznych bratniego narodu, i złożyć z serca i duszy życzenia pomyślności krajom korony św. Szczepana. Na pomyślność narodu węgierskiego: Niech żyje!“

Peszt, 7 września. (*Tel. pr.*) O godzinie 9 odbyła się gremialna wycieczka na wystawę w strojach narodowych. Tutaj przyjmował gości hr. Zichy, odpowiadał prezydent Krakowa Szlachtowski. O godzinie 2 bankiet przez miasto Peszt na uczczenie gości. Zaproszeń rozesłano 250. Wystawa wspaniała.

Peszt, 7 września. Galicyjscy goście w liczbie około 500 przybyli wczoraj po południu na dworzec i najserdeczniej zostali przyjęci. Deputacya powitalna wyjechała aż do Hatwan na spotkanie. Wielkie tłumy ludności okazują przybyłym gościom, swoją sympatyę.

Peszt, 7 września. (*Tel. pryw.*) Przyjęcie gości galicyjskich w Peszcie było niezwykle serdeczne. W Koszycach i Miskolcz przygotowano dla przybywających wielkie owacye, które spowodowały opóźnienie pociągu, tak dalece, iż do Pesztu przybył pociąg o 3 godziny później.

Berlin, 6 września (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* odzywa się o zajściach madryckich z wielkiem spokojem. Pisze, iż zdarzają się niekiedy w życiu narodów chwile, w których i najsilniejszy rząd, jak naprzykład pruski, nie jest w stanie zapobiedz wybrykom i wykroczeniom, jak n. p. podpaleniom. Sądowe śledztwo wyjaśni w każdym razie kategoryę i pobudki wichrzycieli, którzy używają wszelkich środków, ażeby wzniecać nieprzyjaźń pomiędzy Niemcami a Hiszpanią.

Berlin, 6go września. (*Tel. pr.*) Do uchwał konferencyi telegraficznej co do przyjęcia jednolitego systemu taryfowego dla Europy, przystąpiła już także i Szwecya.

Kopenhaga, 7 września. Carstwo rossyjscy przybyli wczoraj z rodziną króla greckiego i następcą tronu odjechali dalej do zamku Fredensborg.

Paryż, 7 września. (*Tel. pryw.*) Dzienniki francuskie wyrażają życzenie, ażeby mogło przyjść do porozumienia pomiędzy Hiszpania a Niemcami, poczytują jednak utrzymanie tego porozumienia za nader trudne.

Bruksela, 7 września (*Tel. pryw*) Król Leopold ma być wybrany na sędziego polubownego w zatargu hiszpańsko-niemieckim.

Madryt, 6 września. (*Tel. pryw.*) Rząd polecił posłowi swemu w Berlinie, ażeby na pierwszą przesłaną mu wskazówkę gotów był zażądać paszportów.

Postawa tłumów w stolicy była wieczorem spokojniejszą. Generał Martinez Campos i admirał Antequerra udadzą się na wyspy Filipińskie. Rząd jest zdecydowany do energicznego postępowania.

Madryt, 6 września. (*Tel. pryw.*) Dzienniki liberalne domagają się jednomyślnie wypowiedzenia wojny Niemcom. Mniemają tu, że wyspa Yba będzie na nowo odebrana przez krzyżowce hiszpańskie. W arsenałach pracują bardzo gorliwie. Wieczorem odbyła się demonstracya przed pałacem królewskim wśród okrzyków: „Niech żyje Alfons!“ — Ambasada niemiecka strzeżona jest przez pięćdziesięciu żandarmów.

Madryt, 7 września. *Agence Fabra* donosi, że p. Benomar w depeszy z dnia 5 b. m. zawiadamia, że zastępca ministra spraw zagranicznych w Berlinie oświadczył, iż komendant niemieckiej łodzi kanonierskiej miał rozkaz nie wywieszać niemieckiego sztandaru na wyspie, jeżeliby już był zatknięty sztandar hiszpański. Zajście na wyspie Yap nie powinno wpłynąć ani na tok rokowań, ani przeszkodzić do osiągnięcia dobrego rezultatu.

Madryt, 7 września. Na radzie zebranej pod przewodnictwem króla, oświadczył prezes ministrów, że, aby módz dalej prowadzić rokowania z Niemcami, musi żądać zniesienia okupacyi niemieckiej wysp Karolińskich i to żądanie postawić jako warunek konieczny, w przeciwnym bowiem razie musiałoby być przesłane Niemcom ultimatum. Dzienniki oświadczają, że Hiszpania nie powinna dawać Niemcom żadnego zadośćuczynienia. Wszyscy Hiszpanie przenoszą wojnę nad ubliżające poddanie się. Większość zarówno jak opozycya, ofiarują gabinetowi moralne swoje poparcie.

Dwa niedawno na wyspę Yap wyprawione okręty, mają mieć polecenie odebrać siłą oręża wyspy Karolińskie z rąk Niemców.

Madryt, 7 sierpnia. Poseł niemiecki Solms oświadczył wczoraj p. Canovas del Castillo, że jest upoważniony do oświadczenia, iż rząd niemiecki nie uważa prawie za potrzebne wspominać, że zajście na Yap nie może być dla kwestyi prawnej żadnym prejudykatem, gdyż jest rzeczą pewną, że Niemcy byłyby niedopuściły do zajęcia w posiadanie wyspy aż do czasu osiągnięcia porozumienia, gdyby były wiedziały o pretensyach Hiszpanii do wysp Karolińskich. Nie byłoby przyszło do obsadzenia, gdyby była możliwą komunikacya telegraficzna. Król wyraził gabinetowi zupełne zaufanie. Madryt spokojny.

Kair, 7go września. (*Tel. pryw.*) Dziennik *Bosphore Egyptien* został z inicyatywy rządu francuskiego zawieszony w wydawnictwie.

Wiedeń, 5 sierpnia 1885 r. godzina 5 minut 4. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—. Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 6 września 1885 r., godzina 10 min. 39, Akcye kredytowe 285·90, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 78·50, Kolej Karola Ludwika 240·50, Południowa 132·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 91·75 $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·92, Rubel papierowy 1·24. Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreckowiecki

W Teatrze hr. Skarbka.

W Poniedziałek dnia 7 września 1885.

Radziwiłł w gościnie

Anegdota dramatyczna w 3 akt. J. I. Kraszewskiego

OSOBY

Książę Karol Radziwiłł, wojewoda wileński — p. Zboiński
Kniaź Hrehor Korjatowicz Kurcewicz, Chorąży lidzki — p. Hierowski
Basia Kurcewiczówna, jego córka — pni Woleńska
Heliodor Dyplowicz, sąsiad Kurcewicza — p. Stępowski
Szmul Słonimiec, arendarz — Galasiewicz
Józef Szczuka, dwarzanin i koniuszy księcia — p. Woleński
Larzac, komendant zamku — p. Szobert
Wołodkiewicz, Żura, Kiszka, Puchała, Kirkor — Dworzanie księcia Radziwiłła — p. Karge, p. Wysocki, p. Starzewski, p. Krykiewicz, p. Senowski

Rzecz dzieje się po powrocie z Węgier.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

NADESŁANE.

Dr. Józef Gostyński

operator,

mieszka przy ulicy Kościuszki l. 2. Ordynuje od 3—4. (5892 1—3)

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min. 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 września 1885.

Hotel George'a

Pp. Ks H. Lubomirski z Bakończyc. M. hr. Pejacsevich z Wiednia. I. Jabłonowski z Zagwoździa. F. Usarski z Krakowa. G. Osowski z Krakowa. Z. Jaroszyński z Błudnik E Ursyn Pruszyński z Wołynia

Hotel Angielski

Pp. C. Skowroński z Podola-ross. E. Lachowicz z Wiednia I. Grabowski z Obertyna. A. Kirkien z Załośca L. Stölzle z Nowego Nagelbergu.

Hotel Europejski

Pp. B. hr. Pruszyński z Rossyi. H. Głębocki z Podola-ross. P. Umiński z Krakowa. A. Udrycki z Wielkich-Mostów. I. Ochocki z Wierzbowca. I. Safir z Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 7 września 1885. o 7 rano

Barometr 735.6 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 11.3 C. Psychrometr wilgotny 10.4°. Prężność pary 8.9 mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 0 Wiatr SW_1, Ozon 5

Temperatura powietrza 9.0°R

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 760 9 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 18.3°C

Najniższa temperatura w nocy 10 0

Ilość opadu mierzonego ... 0 0

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m,5.

Dla 8 września 1885

F. = —2 m30s,77 Θ = 11h 10m 36s,18

Zachód słońca 7go września o 6h. 29m,2 wschód o 17h. 26,4.

We wrześniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 18h 50m,9; nów 8d 10h 19m,8; pierwsza kwadra 15d 19h 50m,9; pełnia 23d 21h 30m,8

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 23h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm2; średni stan temperatury 14°,6C.

6 września 1885.	2h	9h	7h
Stan barometru w milimetr.	729,32	730,82	731,91
Stan termometru suchego w st. Cels.	18,0	12,6	11,7
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	13,2	11,4	10,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	8,4	9,8	8,4
Wilgotność powietrza względna w %.	55	87	83
Stan nieba.	5	1	3
Kierunek wiatru.	w.	wsw.	sw.
Moc wiatru.	4	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 8 mm,1 deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 18,5			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 12,6			
Elektryczność powietrza, woltów	211	211	293

Prognoza na dobę następna od 12h w południe 7 września 1885.

Przy wietrze zachodnio-południowym i temperaturze wyższej od średniej września, niebo przeważnie czyste, wilgoć powietrza mierna, pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 5 września 1885

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	240	—	243	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
" " " 4 pr. w. a.	90	50	91	50
" " " 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	20	89	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
" " " 5 pr. w. a.	96	35	97	35
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	80	99	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	78	5	88
Dukat cesarski	5	82	5	91
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10	15	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	60	70	61	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 września 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.—	83.15
luty-sierpień	82.95	83.15
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.40	83.55
kwiecień-październik	83.50	83.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	127.—	127.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.—	141.50
" " 1864 po 100 złr.	169.90	170.20
" " 1864 po 50 złr.	168.—	169.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.—	158.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	100.10	100.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.45	109 60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.50
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	102.75	103.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.50	100.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.50	287.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	443.—	444.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.25	238.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2355	2360
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241.25	241.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war	225.25	225 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	293.—	293 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	132.75	133.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.50	176 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53 —	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
" " " premiowe po 3 pr.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	99.90
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
" " " " po 5 prc.	99.40	99.90
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.40	99.90
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.60	104.—
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
" Zakł kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.90	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.40	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.25	100.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
" " po 100 zł. w. a.	101.25	101 75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.40	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.40	82.80
z r. 1884	90.25	90.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 25	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Palffy'ego po 40 zł. m. k.	40 75	41 25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.50	14.75
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.—	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.50	124.75
Paryż za 100 fr.	49.57.50	49.42.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.87.—	5.89.—
" pełnej wagi	5.86.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.89.50	9.90.—
Rossyjski imperyał	10.20.—	10.22.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 5 września 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	90
" " " w srebrze	83	40
Renta w złocie	109	35
5 prc. austr. rent marcowa	99	90
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
" " kredytowego	286	75
Londyn	124	65
Srebro		—
Napoleondor	9	90
Dukat cesarski men.	5	86
100 marek niemieckich	61	15

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Upadłości.

L. 13563. (5873)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie po daje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Altera Mandelbauma w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Chitry, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Adwokat dr. Stec

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 21 września 1885, o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1go listopada 1885 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 25 listopada 1885, o godzinie 4tej po południu odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. — Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 3 września 1885.

L 8838. (5854 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje odnośnie do edyktu z dnia 27 lipca 1885 l. 8111 do wiadomości, że w miejsce zwolnionego z urzędu kuratora adw. dra Lipinera ustanowiono kuratorem nieznanych wierzycieli Antoniego Schäffera burmistrza w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 17 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 9633. (5903 1—3)

Dozwolona tutejszo-sądową uchwałą z dnia 6 grudnia 1883 l. 18138, licytacya realności Ludwiki Kossowanowej objętej, wykazem hip. 353 ks. gł. gm. Siemakowce nad Prutem, na rzecz Chaima Reischera peto 26 złr. 20 ct. z pn., odbędzie się w dniach 13 października, 13 listopada i 31 grudnia 1885, każdym razem o godz. 9 rano, pod warunkami w pierwotnym edykcie ogłoszonymi (Nr. 43, 44, i 45 „Gazety Lwowskiej".

C. k. m. d. sąd powiatowy.

Kołomyja, 3 lipca 1885.

L. 11393. (5381 1—3)

C. k. sąd powiat. w Kałuszu zawiadamia, że na zaspokojenie Wolfa Ast wierzytelności 132 zł. w. a. odbędzie się 13 października, 13 listopada i 14 grudnia 1885, zawsze o 10 godz. rano licytacya realności Jana i Maryi Kuszlik pod Nr. 8 w Zagórzu, niestanowiącej ciała tabularnego ocenionej na 1557 zł Zakład wynosi 160 zł.

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie.

Kałusz, 28 marca 1885.

L. 11909. (5831 1—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności małoletnich Hańki, Oleny i Hryńka Tyż, tudzież Maryśki Tyż w Żukowie, pod l. k. 45 położonej, wyk. hip. 208 objętej, na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włośc. w likwidacyi we Lwowie, 17 rat pożyczkowych po 9 złr. reszty kapitału 25 złr. 6 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 400 złr., wadyum 40 złr. a. w. Kuratorem nieznajomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

Licytacye.

Zl. 4245. (5823 3—3)

Das k. k. Kreisgericht in Złoczów veröffentlicht hiermit, daß zur Hereinbringung der Forderungen der österreichisch-ungarischen Bank pr. 44275 fl. 92 kr. ö. W. und 4919 fl. 54 kr. ö. W. s. N. G. bei demselben k. k. Kreisgerichte am 28ten September, am 26 Oktober und am 30ten November 1885, jedesmal von 10 Uhr Vormittag an, die in dessen Grundbüchern G. E. 6 et 7 eingetragenen, dem Schuldner Apolinar Jaworski in Skwarzawa eigenthümlich gehörigen, den obigen Forderungen zur Hypothek dienenden, auf 100000 fl. geschätzten Landtafelgüter: Trościaniec mały und Autheil Trościaniec u. z. an den beiden ersten Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 100000 fl., am dritten Termine aber nicht unter 70000 fl. werden feilgeboten werden.

Das Vadium ist auf 10000 fl. festgesetzt.

Sollten am dritten Termine nicht einmal 70000 fl. geboten werden, alsdann hätten die Betheiligten am 30ten November 1885 um 4 Uhr Nachmittag zur Feststellung erleichternder Bedingungen bei demselben k. k. Kreisgerichte zu erscheinen. Die übrigen Feilbietungsbedingungen, sowie die Grundbuchsauszüge, können in der Registratur dieses k. k. Kreisgerichtes eingesehen werden. Hievon werden auch alle jene Gläubiger, welche seit dem 10 März 1885 als dem Ausstellungstage der vorgelegten Grundbuchs-Auszüge in Betreff der feilzubietenden Güter dingliche Rechte erworben haben sollten, oder denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid oder spätere in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide entweder gar nicht, oder doch nicht gehörig zugestellt werden sollten, zu Händen des für dieselben mit Substitution des Advokaten Dr. Billet in Złoczów aufgestellten Curators Dr. Heyne in Złoczów und hiemit verständigt.

Vom k. k. Kreisgerichte

Złoczów, am 15. August 1885.

L. 124. (5736 3—3)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie pko Marcinowi Mękale o 130 zł. odbędzie się w dniach 2 października, 6 listopada i 11 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, w sądzie tutejszym przymusową sprzedaż $^{2}/_{4}$ części realności l. w. h. 29 gminy Smyków.

Cena wywołania wynosi 459 zł. 12 ct., wadyum 45 zł. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa, dnia 13 lutego 1885.

L. 5123. (5735 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredyt. we Lwowie w kwocie 294 zł. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 2 października, 6 listopada i 11 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 56 k. 13 sub. w Radwanie, Macieja i Agnieszki Stanków i Macieja Stręka własnej.

Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł. Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa, dnia 30 lipca 1885.

L. 8437. (5491 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 października i 17 listopada 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1885 nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. k. 608 w Rohatynie, ciała tabularnego niestanowiącej, Jędrzeja i Paranki Gawor własnej, na rzecz Daniela Dam pto 32 zł. 51 ct. z pn.

Cena wywołania 140 zł., wadyum 14 zł. Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 10 sierpnia 1885

L. 7103. (5737 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Herscha i Hindy małżonków Narcisenfeldów prawonabywców Antoniego Gduli w kwocie 800 zł. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 października i 6 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 831 objętej, w Leżajsku położonej, a Wiktoryi 1go Olszewskiej 2go Michalskiej własnej.

Cena wywołania 1121 zł. Wadyum 112 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, eweutualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 18 listopada 1885, o godzinie 4 po południu. Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest c. k. notaryusz w Leżajsku, p. Karol Prochaska.

Leżajsk, dnia 21 sierpnia 1885.

L. 2848. (5467 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniu 12 października i w dniu 16 listopada 1885 powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. 181 według wyk. hipot. 414 gminy katastralnej Andrychów, Efroima i Babetty Frojmowiczów własnej, na rzecz Maurycego Fritsche pto 800 zł. z pn.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Jana Iwańskiego w Wadowicach.

W razie nieudanej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 14 grudnia 1885 godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 4653. (5560 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Teodora Gabryelskiego w kwocie 12 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 18 w Matysówce położonej wykazem hipotecznym l. 34 księgi głównej gminy katastralnej Matysówka objętej, na imię Jędrzeja Ferenza zaintabulowanej, w dniach 12 października, 12 listopada i 16 grudnia 1885, z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 18 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1500 zł., wadyum 150 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 15 lipca 1885.

L. 5520. (5821 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 30 września i 28 października 1885 licytacya realności l. 224 według wykazu hipot. l. 148 w Tarnobrzegu Antoniego Rutyny własnej, na rzecz Mojżesza Barona pto 110 zł. w. a. z pn. Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli osobistych i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Konstantego Rogalskiego, c. k. notaryusza.

Tarnobrzeg, dnia 16 lipca 1885.

L. 5460. (5816 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 21 września 1885, o godz. 11 rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności pod l. k. 4/10 w Rzadkowicach położonej, Pawła Hołdy własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 119 zł. 91 ct. a. w. z pn. z dołożeniem, że na powyższym terminie realność ta za jakąkądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 400 zł. Zakład 40 zł. aw. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu. Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanowiono c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 20 lipca 1885.

L. 5121. (5815 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 21 września i dnia 21 października 1885, każdym razem o 11 godz. przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 9/2 w Chliplach położonej, Oleksy Lipeckiego własnej, na zaspokojenie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 21 rat po 9 zł. i reszty kapitału 25 zł 6 ct. a. w. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

W razie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 21 października 1885 o godzinie 3 po południu wyznaczonym zostaje a niestawający wierzyciele za przystępujących do większości stawających uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 450 zł. aw. Zakład 45 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 7 lipca 1885.

L. 6237. (5093 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności w Kołomyi, dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 76 złr. 38 ct. a. w. wraz z 10 prc. odsetkami od dnia 20 lutego 1884, 76 złr 38 ct. a. w. z 10 prc. odsetkami od 20 sierpnia 1884 i 76 złr. 38 ct. z 10 prc. odsetkami od 20 lutego 1885, oraz resztującego kapitału 1162 złr. 6 ct. z 10 prc. odsetkami zwłoki od 20 sierpnia 1884, tudzież kosztów za podanie niniejsze w kwocie 18 złr. 88 ct. a. w. przyznanemi, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mechla Hagera w Kołomyi pod lk. 251, na przedm. Śniatyńskim położonej, w dwóch na dzień 23 października i 27 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie z rana, w b. V. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 2600 złr. a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie kwotę 260 złr. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że gdyby zaś na takowych cena ta uzyskaną być nie mogła, natenczas wyznacza się dla ułożenia warunków łatwiejszych termin na dzień 27 listopada 1885, o godz. 4 po południu (b. V.), na którym wszyscy wierzyciele hipot. stanąć mają, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowne nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie że wyciąg hipot. w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 16 lipca 1885.

L. 8501. (5855 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 13 października i 17 listopada 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 352 w Rohatynie, dłużników Franciszka i Katarzyny małż. Winickich własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 20 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. z pn.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł. Resztę warunków i akt zastawniczego opisania wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem adw. dra. Lipinera w Rohatynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23 grudnia 1885 godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 890. (5867 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Ewę Suszko wywalczonej sumy 62 zł. $16^1/_2$ ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności do masy spadkowej po ś. p. Mironie Suszko należącej, w wyk. hip l. 200 gminy Remenów zapisanej, na dzień 10 września 1885 i 15 października 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 51 złr. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat Berliner.

Lwów, dnia 27 stycznia 1885.

L. 3040. (5559 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 10 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 16 w Zalesiu położonej, wykazem hipotecznym l. 14 księgi głównej gminy katastralnej Zalesie objętej, na imię Jana Gliwy zaintabulowanej, w dniach 12 października, 12 listopada i 16 grudnia 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 18 grudnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 3056 zł. Wadyum 305 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 10 czerwca 1885.

L. 4605. (5558 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 130 zł. a. w. z pn. odbędzie przymusową publiczną sprzedaż realności pod n. 101 w Tyczynie położonej, wykazem hipotecznym l. 181 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyna objętej, na imię Jana Dominy zaintabulowanej, w dniach 12 października, 12 listopada i 16 grudnia 1885 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 18 grudnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 850 zł. Wadyum 85 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 41275. (5827 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 117 zł. 8 ct., 117 zł. 40 ct., 117 zł. 74 ct. i 2012 zł. 45 ct. aw. z przyn., odbędzie się dnia 15 października 1885 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do masy rozbiorowej Stanisława Jakubowskiego wedle dom. 256 pag. 145 nr. 20 haer. należącej realności pod l. $685^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 8469 zł. jednak nie niżej 4000 zł. a. w. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 423 zł. 45 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 grudnia 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehman kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dąbrowski mianowany został.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 6767. (5847 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 420 złr. zpn. odbędzie się dnia 30 września 1885 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Semka i Sawki Wojtowiczów i Teodora Fartuszyńskiego własnych, w Hanusowcach pod l. d. 28, 108 i 142 położonych a to dla każdej tej realności z osobna a mianowicie: realności Semka Wojtowicza wyk. hip. l. 126 w 1/3 części, wyk. hipot. 127 w 1/2 połowie, wyk. hip. l. 128 w 1/3 części, i wyk. hip. 130 w całości objętej; realności Sawki Wojtowicza wyk. hip. l. 126 w 1/3, wyk. hip. l. 127 w 1/2 połowie wyk. hip. 128 w 2/3 częściach i wyk. hip. 129 w całości objętej i realności Teodora Fartuszyńskiego wyk. hip. 257 w całości objętej a protokołem de praes 10go lipca 1884 l. 11615 ocenionych. Każda ta realność będzie przy powyższym terminie i poniżej cen szacunkowych, jednak nie poniżej kwot 135 zł. 405 złr. i 100 złr. sprzedaną.

Cenę wywołania dla pierwszej realności stanowi się cenę szacunkową 175 złr. a wadyum wynosi 18 złr. dla drugiej 485 złr. zaś wadyum 49 złr. a dla 3ciej 105 zł. a wadyum 11 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel w Stanisławowie.

Reszta warunków akt oszacowania i wyc. hip. są w tusąd. registraturze do przejrzenia wyłożone.

Stanisławów, 30 czerwca 1885.

L. 6782. (5849 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 września 1885 za jakąbądź cenę licytacya realności 10/56 według wyk. hip. 1553 gminy Gródka, Mirli Rattner Herscha Rattnera, Süssli z Rattnerów Wassner, Mojżesza Rattnera, Wolfa Rattnera, Chaji z Rattnerów Hanzel, Samuela Rattnera, Cypry Rattner i Chai Eisner własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 840 zł. z pn.

Cena wywołania 3373 złr. wadyum 338 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Józef Flakowicz, adwokat w Sanoku. Gródek, 22 lipca 1885.

L. 1849. (5857 2—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 30 września 1885 i 29go października 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się tutaj przymusowa sprzedaż realności lk. 76 w Kujdańcach Nastki i Jaśka Horobijów własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 112 złr. 71 ct. z pn.

Rzeczona realność na tych terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania 400 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 40 złr.

Do ułożenia warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 26 listopada 1885 godzina 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 10 maja 1885.

L. 3034. (5850 2—3)

Odnośnie do edyktu z 13go września 1884 l. 5950 ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej" l. 280, 281 i 282 przeprowadzoną zostanie licytacyjna sprzedaż 6/20 części realności lk. 113 w Iwoniczu według wykazu hip. l. 277 Wojciecha Podgórskiego własnej w dniu 30 września 1885 o godzinie 10tej rano w sądzie tutejszym na zaspokojenie pretensyi Lieby Seiler pto 65 złr. w. a. z pn. za jakąkolwiek cenę.

Cena szacunkowa wynosi 1462 złr. 62 ct. wadyum 5prc. Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 16417. Edykt II. (5008 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości że wskutek edyktu tutejszego z dnia 26 marca 1884, do l. 6841 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Soroki	Soroki	Gwozdziec
2	Tudiów	Tudiów	Kuty
3	Brzozów	Brzozów	Brzozów
4	Grunta szpitalu w Brzozowie		
5	Izdebki	Izdebki	
6	Humniska	Humniska	
7	Humniska folwark Jozefówka		
8	Humniska część plebańska		
9	Huwniki	Huwniki	Dobromil
10	Truszowice	Truszowice	
11	Nowosiółki	Nowosiółki	Jaworów
12	Zbadyń i Guttenberg vel Kuttenberg	Zbadyn i Kuttenberg	
13	Laszki	Laszki	
14	Czołhynie	Czołhynie	
15	Odrzykoń	Odrzykoń	Krosno
16	Swierzowa	Swierzowa	
17	Baydy	Baydy	
18	Targowiska i Widacz	Targowiska z Widaczem	
19	Zrotowice czyli Złotowice	Zrotowice	Niżankowice
20	Sokołowa wola	Sokołowa wola	Ustrzyki
21	Rabe	Rabe	
22	Bukowiec	Bukowiec	Borynia
23	Rudki miasteczko w księdze tabuli krajowej dom. 45 pag. 431	Rudki miasteczko	Rudki
24	Rudki pod nazwą „Fundi in bonis Rudki Ecclesiae ibidem existentis"		
25	Kołbajowice I. część dom. 111 pag. 259	Kołbajowice	
26	Kołbajowice II. część dom. 68 pag. 175		
27	Kołbajowice III. część dom. 19 pag 7		
28	Wola baraniecka, także Wolica Baranczycka zwaną w księdze tabuli krajowej dom. 43 pg. 319	Wola baraniecka	
29	Lutowiska	Lutowiska	miejsko delgow. Sambor
30	Błażow Chojnoszczyzna dom. 49 pag. 451	Błażów	
31	Część Błazowa, Suchowszczyzna i Gołączyzna dom. 115 pag. 374		
32	Błażów dom. 49 pag. 307		
33	Grunta w Błazowie z karczmą dom. 504 pag. 269		
34	Błażów część Okopszczyzna czyli Stanisławowszczyzna dom. 5 pag. 371		
35	Bukowa	Bukowa	
36	Szade I. dom. 70 pag. 314	Szade	
37	Część gruntu w dobrach Szade „Na Tłoce" zwana dom. 499 pag. 87		
38	Część gruntu „Czerteże czyli Kopanka" w dobrach Szade dom. 490 pag. 330		
39	Część gruntu „Czerteże czyli Kopanka" w Szadem dom. 490 pag. 354		
40	Część gruntu „Czerteże czyli Kopanka" z dóbr Szade wydzielona dom. 490 pag. 364		
41	Część gruntu „za Kierniczką" zwanego z dóbr Szade wydzielona dom. 490 pag. 242		
42	Część gruntu „za Kierniczką" zwanego z dóbr Szade wydzielona dom. 400 pag. 270		
43	Parcele gruntowe z dóbr Szade wydzielona dom. 504 pg. 257		
44	Sozań część I. dom. 20 pg. 351 i 353	Sozań	Staremiasto
45	Sozań część II. dom. 106 pag. 281		
46	Sozań część III. dom. 97 pag. 223		
47	Sozań część IV. dom. 107 pag 329		
48	Sozań część V. dom. 97 pg. 227		
49	Sozań część dom. 97 pag. 219		
50	Sozań część dom. 21 pag. 513		
51	Hnizdyczów	Hnizdyczów, Turady i Zydaczów	Żydaczów
52	Międzyrzecze	Miedzyrzecze	
53	Słobódka górna z Izabelą	Słobódka górna z miejscowością Izabelą	Monasterzyska
54	Pasieczna	Pasieczna	Nadwórna
55	Kutyska (Chlebówka)	Kutyska czyli Kutyszcze	Tłumacz
56	Kutyska (Kamienna)		
57	Szuparka	Szuparka	Borszczów
58	Kolonia Kulczyce (dom 447 pag. 72	Budzanów, Laskowce i Mogielnica	Budzanów
59	Nowa Romanówka	Mogielnica	
60	Mogielnica		
61	Romanówka	Romanówka	
62	Bazar (dom. 10 pag. 113)	Bazar i Duliby	Czortków i Buczacz
63	Część Bazaru Józefówka (dom. 458 pag. 31)		
64	Leżanówka (dom. 25 pag. 289)	Leżanówka Biletowska	Grzymałów
65	Biletówka (dom. 25 pag. 285)	Grzymałów i Wolica	
67	Zielona	Zielona	Husiatyn
66	Sidorów (dom. 21 pag. 301)	Sidorów	
68	Bezednia część na przedmieściu Sidorowskiem dom. 21 pg. 333		
69	Hadynkowce	Hadyńkowce	Kopeczyńce
70	Kudryńce Błazowskie z Podzamczem dom. 458 pag. 181 Kudryńce Błazowskie górne (dom. 458 pag. 171) Kudryńce Błazowskie dolne dom. 458 pag. 131	Kudryńce	Mielnica
71	Kudryńce (dom. 74 pag. 71) Kudryńce dolne (dom 74 pag. 77) i Kudryńce górne (dom. 74 pag. 75)		
72	Kudryńce Winnickie (dom. 500 pag. 52		
73	Scheda Olchowiec połowa dom. 78 pag. 197 i Scheda Olchowiec połowa dom. 3 pag. 65	Olchowiec	
74	Latkowce	Latkowce i Babińce ad Dzwiniaczka	
75	Puste Iwanie	Iwanie puste	
76	Nowe sioło	Nowe Sioło	Nowesioło
77	Hnilicze czyli Hnilice wielkie	Hnilice wielkie	
78	Hniliczki czyli Hnilice małe (dom 23 pag. 285)	Hniliczki	
79	Koziary	Koziary	
80	Supranówka	Supranówka	Skałat
81	Panasówka	Panasówka	
82	Brykuła nowa (dom. 29 pag. 329)	Brykuła nowa i Złotniki	Trembowla i Wiśniowczyk
83	Słobudka Strussowska	Słobudka Strusowska z Olendrami i Darachów	Trembowla
84	Torskie (dom. 1 pag. 173)	Torskie	Zaleszczyki
85	Jakubówka (dom. 260 pag. 238)		
86	Zofiówka (dom. 516 pag. 139)		
87	Część Kościuszczyzny (dom. 516 pag. 149)		
88	Szechowice czyli Suchowce (dom. 41 pag. 153)	Suchowce Lisieczyńce	Zbaraż
89	Oskarów (dom. 501 pag. 230)	Szełpaki i Nowesioło	
90	Staniszewice (dom. 501 pg. 250)		
91	Sieniawa (dom. 37 pag. 255)	Sieniawa, Roznoszyńce i Lubianki niższe	
92	Tychówka (dom. 523 pag. 121)		
93	Sieniachówka (dom. 37 pg. 259)	Sieniachówka i Sieniawa	
94	Kurniki	Kurniki	
95	Nowiki	Nowiki i Dobrowody	
96	Bazarzynie	Bazarzynie	
97	Chinowice	Hinowice	Brzeżany
98	Bukaczowce	Bukaczowce i Wiszniow	Bursztyn
99	Wiszniów	Wiszniów	
100	Wandolina Wiszniowiecka		
101	Wybudów	Wybudów	Kozowa
102	Celinowska		
103	Romanówka	Romanówka	Łopatyn
104	Batyów	Batyów	
105	Kulików	Kulików	Radziechów
106	Piratyn czyli Peratyn z kolonią Antonin czyli Antonina	Peratyn z kolonią Antoniówka	
107	Hrehorów	Hrehorów z kolonią Ostrów i Żurów Isza	Rohatyn
108	Las Kabarowiecki	Nuszcze	Zborów

II. dla posiadłości mniejszych.

1. Soroki, podlegająca sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
2. Tudiów, podlegająca sądowi powiatowemu w Kutach.
3. Brzozów,
4. Izdebki,
5. Humniska, podlegające sądowi powiatowemu w Brzozowie.
6. Huwniki,
7. Truszowice, podlegające sądowi powiatowemu w Dobromilu.
8. Nowosiółki,
9. Zbadyń i Kuttenberg,
10. Laszki,
11. Czołhynie, podlegające sądowi powiatowemu w Jaworowie.
12. Odrzykoń,
13. Świerzowa,
14. Baydy,
15. Targowiska z Widaczem, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
16. Zrotowice, podlegająca sądowi powiatowemu w Nizankowicach.
17. Sokołowa wola,
18. Rabe, podlegające sądowi powiatowemu w Ustrzykach.
19. Bukowiec, podlegająca sądowi powiatowemu w Boryni.
20. Rudki miasteczko,
21. Kołbajowice, podlegające sądowi powiatowemu w Rudkach.
22. Wola Baraniecka,
23. Lutowiska,
24. Błażów,
25 Bukowa,
26. Szade, podlegające sądowi powiatowemu miejs. del. w Samborze.
27. Sozań, podlegająca sądowi powiatowemu w Starem mieście.
28. Hnizdyczów,
29. Międzyrzecze, podlegające sądowi powiatowemu w Żydaczowie.
30. Słobódka górna z miejscowością Izabela,
31. Folwarki, podlegające sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
32 Pasieczna, podlegająca sądowi powiatowemu w Nadwórnie.
33 Kutyska czyli Kutyszcze, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
34. Szuparka, podlegająca sądowi powiatowemu w Borszczowie.
35. Mogielnica z Kulczycami,
36 Romanówka, podlegające sądowi powiatowemu w Budzanowie.
37. Zielona,
38. Sidorów, podlegające sądowi powiatowemu w Husiatynie.
39. Hadynkowce, podlegająca sądowi powiotowemu w Kopeczynie.
40. Olchowiec,

41. Łatkowce, wraz z częściami składowemi w gminie katas. Babina ad Dzwiniaczka,
42. Iwanie puste, podlegające sądowi powiatowemu w Mielnicy.
43. Nowe-Sioło,
44. Hnilice-wielkie,
45. Hniliczki,
46. Koziary, podlegające sądowi powiatowemu w Nowem-Siole.
47. Supranówka,
48. Panasówka, podlegające sądowi powiatowemu w Skałacie.
49. Brykuła-nowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
50. Torskie, podlegająca sądowi powiatowemu w Zaleszczykach.
51. Sieniachówka,
52. Kurniki,
53. Nowiki,
54. Bazurzyńce, podlegające sądowi powiatowemu w Zbarażu.
55. Hinowice, wraz z częściami składowemi w gminie katastr. Żuków, podlegające sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
56. Bukaczowce,
57. Wiszniów, podlegające sądowi powiatowemu w Bursztynie.
58. Wybudów, podlegająca sądowi powiatowemu w Kozowie.
59. Romanówka,
60. Batyów, podlegające sądowi powiatowemu w Łopatynie.
61. Kulików,
62. Penczyn z Kolonią Antoniówka, podlegające sądowi powiatowemu w Radziechowie.
63. Hrehorów z kolonią Ostrów, podlegająca sądowi powiatowemu w Rohatynie i że wyznaczony pomienionym edyktem termin, do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 czerwca 1885, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871, nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 marca 1886, a to: co do majętności tabularnych pod I. 1—108 wymienionych, do przynależnych Trybunałów, I instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—63, do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te, nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 30 czerwca 1885.

L. 8063. (5889)

Zawiadamiam, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Hussów" z dniem 12 września 1885 rozpoczynam.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Łańcut, 26 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 8558. (5481 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców śp Gotfrieda Sertza przeciw Wandzie Szpaczek, celem zaspokojenia sumy 3150 zł. z pn. odbędzie się w jednym terminie a to 26 października 1885, o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę fizycznie nie wydzielonych $^2/_3$ realności pod l. 326|116$^2/_4$ w Stanisławowie, dłużniczki Wandy Szpaczek własnej, a to za, lub nawet niżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi suma 1542zł. 17 ct.

Wadyum 78 zł.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można. O czem niewiadomych wierzycieli lub którymby z jakiegokolwiek powodu niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego już kuratora dr. Wurzla z substytucyą dr. Bardacha i niniejszym edyktem uwiadamia.

Stanisławów, dnia 18 lipca 1885.

L. 1971. (5378 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Linkera przeciw Mikołajowi Porembie pto 100zł. i 83 zł. z pn., celem ściągnięcia cen kupna na terminie licytacyjnym dn. 21 lipca 1882 uzyskanych, odbędzie się w tut. sądzie w dniu 19 października 1885, o godzinie 9tej rano licytacya ciał hipotecznych, objętych wyk. hipot. dla gminy Piątkowa l. 31 i 74 Mikołaja Poremby własnych, z których pierwsze na 2 zł. 50 ct. a ostatnie na 283 zł. 56 ct. oszacowane zostały, a które na powyższym terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi cena uzyskana przy poprzedniej sprzedaży a mianowicie dla ciała hipot. objętego wykazem hipot. l. 31 kwota 12 zł., zaś dla ciała hipot. objętego wykazem hip. l. 74 kwota 400 zł., wadyum dla pierwszego z tych ciał wynosi 30 ct., dla drugiego 29 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Nowy-Sącz, dnia 25 lipca 1885.

L. 3258. (5247 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Antoniego Jamki 55 zł. 63 ct. sprzedaną zostanie realność Michała, Józefa i Anny Jeleśniańskich pod nr. 225 w Milówce, dnia 13 października 1885 o godzinie 10 rano, w razie nie sprzedania na tym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na 13 października 1885 o godz. 4 popołudniu w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 795 zł., wadyum 80zł.
Milówka dnia 11 lipca 1885.

L. 6382. (5846 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegow. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiego banku zaliczkowego w kwocie 110 złr. wa. zpn. odbędzie się dnia 30 września 1885, dnia 20 października 1885 i dnia 17 listopada 1885 o 10tej rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Huńczaka w $^1/_4$ części własnej, w Mykietyńcach położonej, ocenionej na 212 zł. 25 cnt. Zakład wynosi 22 złr. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, dnia 27 czerwca 1885.

L 5380. (5887 1—3)

W dniach 25 września, 29 października i 4 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Katarzyny Martyniak w kwocie 150 złr. publiczna licytacya realności Józefa Martyniaka l. 15 w Międzybrodzie lipnickim położonej wyk. hip. l. 15 gminy katastralnej objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1065 złr. 60 ct. Wadyum 106 złr. resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Stanisław Łazarski.

Biała, dnia 4 lipca 1885.

L. 9017. (5886 1—3)

Złoczowski c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że w sprawie Josla Katza przeciw Salamonowi i Leibie Neumanom pto 350 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 25 września i 26 października 1885, zawsze o 10 godzinie z rana w tutejszem zabudowaniu sądowem, przymusowa licytacya 3/4 części ciała hip. w wykazie 551 gminy katastralnej Sassowa zawartego, dłużników własnych z tem, że ciało to hipoteczne przy tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane być może, a w razie nie sprzedania wyznacza się termin do porozumienia się wierzycieli co do ułatwiających warunków na dzień 26 października 1885, o 4tej godzinie po południu. Cena wywołania 375 złr. wa. Wadyum 37 złr. 50 ct. w. a. Resztę warunków licytacyjnych protokół ocenienia i wykaz tabularny przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszej registraturze. O tej licytacyi zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 2 czerwca 1885 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 lipca 1885.

L. 14054. (5870)

W grecko kat. kościele parafialnym w Stanisławowie przeistoczonym na gr. kat. kościół katedralny, są do sprzedania organy w dobrym stanie, o przyjemnym i silnym głosie mające $4^1/_2$ oktaw, 8 rejestrów manuałowych, 3 rejestry pedałowe i 4 nożne miechy.

Cena szacunkowa tych organów wynosi 700 złr., a sprzedaż nastąpi w drodze licytacyi, za pomocą ofert pisemnych najwięcej ofiarującemu.

Licytacya odbędzie się w dniu 1 października 1885, w c. k. starostwie w Stanisławowie. Oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 10 prc. ceny ofiarowanej, mają być wnoszone do tegoż starostwa do 1 października 1885, do 12 godziny w południe.

Oferty wniesione po terminie lub niezaopatrzone w wadyum nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w starostwie w godzinach urzędowych.

C. k. starostwo.
Stanisławów, 2 września 1885.

L. 7091. (5877 1—3)

Celem ściągnięcia pretensyi kołomyjskiej kasy oszczędności w kwotach 94 złr, 94 złr., 94 złr., 94 złr., 94 złr. i 1391 złr. 83 ct. a. w. z pn., przeprowadzona zostanie w dwóch na 6 października i 3 listopada 1885, zawsze o 10 godz. z rana w b. IV., wyznaczonych terminach, przymusowa licytacyjna sprzedaż w Kołomyi na przedm. śniatyńskiem pod lk. 6, top. 2887 realności położonej, wedle dom. V pag. 691 n. 2 haer. własnością Eizyka Bernhauta będącej, a to nie niżej ceny wywołania 3045 złr. a. w. Wadyum wynosi kwotę 304 złr. 50 ct. Kuratorem niewiadomych i nieznanych wierzycieli, ustanowiony adw. dr. Freudenberg. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny, przejrzeć i odpisać można w tus. registraturze.

C. k. sąd obwodowy.
Kołomyja, 13 sierpnia 1885.

L. 13897. (5895)

Celem obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Brzozowie, połączonej z drobną sprzedażą materyałów tytoniowych, znaczków stemplowych i blankietów wekslowych niżej 5 złr. rozpisuje się ponowna licytacya w drodze pisemnych ofert, zaopatrzonych w wadyum 300 złr. dalej świadectwa pełnoletności, moralności i majątku.

Odnośne oferty wnieść należy na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku do włącznie dnia 17go września 1885 do godziny 12 w południe.

Obrót materyałów rzeczonej hurtowni wynosił w czasie od 1 lipca 1884 do 30go czerwca 1885, w tytoniu 26280 złr. 31 ct. w stemplach i blankietach

wekslowych 2333 złr. 76 ct.
Razem 28614 złr. 7 ct.

przyczem się nadmienia, że z powyższej kwoty sprzedaży materyałów tytoniowych przypada na drobną sprzedaż konsumentom kwota 2129 złr. 26 ct.

Bliższe szczegóły licytacyi przeglądnąć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku i w c. k. nadzorach straży skarbowej do okręgu skarbowego Sanockiego na leżących.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Sanok, dnia 1 września 1885.

Z. 1308. (5798 2—2)

Aviso.

Am 9ten September 1885 findet in der Amtskanzlei des Lemberger Verpflegs-Magazins (Janower-Gasse Nr. 3) die Reassummirungs-Arrendirungs-Verhandlung wegen Sicherstellung von Heu, Streu- und Bettenstroh für Brzežan und Rohatyn auf die Zeit vom 1 Oktober 1885, bis 30. September 1886, mittelst schriftlicher Offerte statt, und wird betreff der ziffermäßigen Erforderniß des vorgeschriebenen Vadiums, und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 201, dann auf die öffentlichen Aufsichten der k. k. Bezirkshauptmannschaften und der Stadtmagistrate, endlich auf das Arrendirungs-Bedingnißheft, welches in der Amtskanzlei des Lemberger-Verpflegs-Magazins zu Jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

Konkursa.

L. 66933. (5894)

Celem obsadzenia dwóch posad rewidentów rachunkowych w IX klasie rangi ewentualnie dwóch posad oficyałów rachunkowych w X a względnie, asystentów rachunkowych w XI klasie rangi, z systemizowanemi poborami służbowemi, przy Departamencie rachunkowym c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w Lwowie z których to posad jedna z każdej kategoryi jest przeznaczona dla spraw salinarnych rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, wniosą należycie udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni w drodze właściwej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i udowodnią, że złożyli egzamin z rachunkowości Państwowej z dobrym postępem i że władają językami krajowemi i niemieckim.

Kompetenci o posadę dla spraw salinarnych, mają wykazać się nadto świadectwem ukończonych nauk górniczych i hutniczych, praktyczną znajomością kopalnictwa i warzelnictwa soli a wreście biegłością w komplecie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 2 września 1885.

L. 2414/pr. (5872 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie krajowym w Krakowie posady pomocnika woźnych z roczną płacą 300 złr., dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy, rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym od 11 września 1885 się liczącym.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 3 września 1885.

L. 23866. Konkurs (5839 3—3)

na kilka posad listonoszów, ewentualnie woźnych pocztowych, w charakterze tymczasowym za wynagrodzeniem 350 zł., 25 prc. dodatkiem czynnej służby, tymczasowym dodatkiem służbowym 50 zł. i suknią służbową; za kaucyą 300 zł. względnie 200 zł.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1885.

L. 9209. (5826 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku rzymsko kat. w c. k. gimnazyum w Przemyślu.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 września 1885.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
We Lwowie, dnia 24 sierpnia 1885.

L. 20. (5852 2—3)

C. k. sąd powiatowy poszukuje zaraz obeznanego z manipulacyą, z szybkiem pismem pisarza.

Wynagrodzenie 20 do 25 złr. miesięcznie, zgłoszenia z świadectwami do Przełożonego sądu.

Radłów, 2 września 1885.

Upadłości.

L. 42735. (5829 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek, zaprotokołowanej firmy handlowej „Brüll et Körbel" we Lwowie i jawnych tejże spólników Nuchima Jakóba Brüll i Adolfa Körbel we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego dr. Szczurowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Juliana Dornbacha, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 września 1885, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 6 października 1885 i podać ją na terminie na dzień 12 października 1885, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 1 września 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1640/pr. (5880 1—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1885, rozpoczynającej się na dniu 3 listopada o godzinie 8 rano, przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastępcami radców: Michała Hofmokla, Kajetana Kopacza, Juliana Malarkiewicza, Kamila Krafta, Antoniego Leżańskiego i Jana Szankowskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów, 3 września 1885.

L. 1210. (5844 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej dnia 16 listopada 1885 o 9tej godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tute szym c. k sądzie obwodowym prezydenta c. k. sądu obwodowego, Karola Pogliesa, przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców: Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera i Leopolda Knotha.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 39697. (5863 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 13 sierpnia 1885, do l. 39697, wniósł Abraham Juda Alter, przeciw Adolfowi Stein pozew, o zapłacenie kwoty 74 złr. 58 ct. w. a. z pn., na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 9 września 1885, godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Steina nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Wilhelm Holzer kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Reiss mianowany.

Wzywa się zatem Adolfa Steina, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 25817. (5845 2—3)

C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Krakowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Henisza, w sprawie rozdziału ceny kupna realności pod l. 9 w Mogile, w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Pawłowi Heniszowi pto 5746 złr. i 330 złr. w. a., ustanowił dla niego kuratorem ad actum p. adw. dr. Stycznia w Krakowie, wyznaczając zarazem termin w tej sprawie na dzień 15 września 1885, o godzinie 9 przed południem w sądzie tu tejszym.

Wzywa się zatem Stanisława Henisza, aby na terminie tym albo osobiście lub przez pełnomocnika stawił się, lub też kuratorowi albo sądowi doniósł o miejscu po bytu swego, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 19 sierpnia 1885.

L. 148. (5848 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niniejszem mieszkającego za granicą Izaka Richtera, iż powodu zgłoszonego przez Salamona Leib prawo własności do parc. gr. $^6/_2$ realności wyk. hip. l. 70 gminy kat. Strzeliska-nowe objętej, według karty B. tegoż wykazu w jednej połowie na Gerschona Deligdisch, a w drugiej połowie na Pajkę Deligdisch zapisanej, wyznaczył do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, w myśl § 8 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. pr. p., termin na dzień 22 września 1885, o 9 rano, i że dla niego ustanowił kuratorem ad actum dr. Vrabetza c. k. notaryusza w Chodorowie.

Ma zatem Izak Richter z ustanowionym kuratorem się porozumieć, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem sądowi donieść, bo wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać by musiał.

Chodorów, 21 stycznia 1885.

L. 9736. (5777 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy wzywa posiadacza zgubionego wekslu z daty Sambor 15 stycznia 1884 na 1000 zł. opiewającego za 6 miesięcy w Samborze płatnego na własne zlecenie przez Mojżesza Heimera wystawionego a przez Mojżesza Begleitera akceptowanego, ażeby w przeciągu 45 dni po trzeciem ogłoszeniu tego wezwania takowy w sądzie złożył, albowiem po upływie tego terminu ten weksel za umorzony uznany zostanie.

Sambor, 25 sierpnia 1885.

L. 38656. (5828 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa, posiadaczy półrocznych kuponów od akcyi c. k. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, nr. 821 a 200 zł. w. a. opiewającej, w czasie od 1-go lipca 1885, do 1 stycznia 1894, włącznie płatnych, ażeby kupony te, a mianowicie kupon dnia 1 lipca 1885 płatny, w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, zaś dalsze kupony w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia zapadłości każdego pojedynczego kuponu, tem pewniej sądowi okazali ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego czasu w mowie będące kupony na prośbę dr. Jana Jachno za amortyzowane zostaną uznane.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 36842. (5627 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Galicyjskie Towarzystwo handlowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką uwidoczniono, że na posiedzeniu Rady zawiadowczej z dnia 21 lutego 1885 wybrani zostali w skład Rady zawiadowczej w myśl §. 11 statutów tego stowarzyszenia Beer Stadtfeld jako członek Rady zawiadowczej i Adolf Kindler i Beer Stadtfeld jako dyrektorowie w miejsce ustępujących członków tejże Rady Dawida Goldbauma i dr. Maurycego Byka, tudzież w miejsce ustępujących dyrektorów Dawida Goldbauma i J. Emanuela Frankla.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 14574. (5613 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Bazylego Wiwczarowskiego zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej dra Stanisława Glogiera przeciw niemu o 119 złr. z pn. ustanowiono mu kuratorem ad actum adw. dr. Schmidta z zastępstwem adw. dra Zywickiego

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.
Tarnopol, dnia 31 lipca 1885.

L. 10708. (5717 3—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 21 czerwca 1885, licz. 8603 dla Asafata Tymoczko przeznaczonej, niewiadomego z miejsca pobytu i życia, w sprawie intabulacyi Jana Baranowskiego za właściciela ciała hipotecznego, l. 161 w Iwaczowie, kuratorem p. adw. dr. Łuczakowskiego, z zastępstwem p. adw. dr. Delinowskiego.

Wzywa się Asafata Tymoczko, aby mianowanym kuratorom informacyi udzielił, albo innego zastępcę prawnego ustanowił gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, dnia 7 lipca 1885.

L. 10435. (5761 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ust z dnia 25 lipca 1871, l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu wojskowego utworzono nowe ciało hipoteczne dla części realności w Przemyślu na przedmieściu Lipowicy zasańskiej pod lk 143 położonej, składającej się:

1) liczba katastr. 989 parcela budowlana w obszarze 18 kw. sążni,
2) liczba katastr. 990 parcela budowlana w obszarze 59 kw. sążni.
3) liczba katastr. 1875 parcela gruntowa w obszarze 1492 kw. sążni.
4) liczba katastr. 1877 parcela gruntowa w obszarze 70 kw. sążni
5) liczba katastr. 1878 parcela gruntowa w oborze 330 kw. sążni.
6) liczba katastr. 1879 parcela gruntowa w obszarze 380 kw. sążni.
7) liczba katastr. 1880 parcela gruntowa w obszarze 1371 kw. sążni.
8) liczba katastr. 1881 parcela gruntowa w obszarze 1268 kw. sążni.

w łącznej powierzchni 3 morg. 188 kw. sążni graniczącej, od wschodu gmina do Ujkowic prowadzącą od północy i zachodu z gruntami wojskowego skarbu od południa z parcelą katastr. 1882, należącą do realności Piotra Leńczyka, l. k. 50 i parcelą katastr. 187/2 należącą do realności Franciszka Opilowskiego lk. 137, c. k sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzany być może, a od dnia 1 października 1885 za księgę gruntową uważanem będzie, równie oznajmia się, że od tegoż dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą. Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby;

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przed dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma; b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabul. na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tab. wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym swoje oznajmienie do dnia

1 stycznia 1886

tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma

Lwów, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 8638. (5731 3—3)

Dnia 12 kwietnia 1885, umarł w Tarnopolu Anastazy Pawczyński nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ nie jest wiadomem, czy i które osoby oprócz wdowy po nim Konstancyi Praweckiej mają prawa do spradku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku, od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą. Kuratorem ustanowiony adw. dr. Trzcieniecki w Tarnopolu.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, 27 czerwca 1885.

L. 32797. (5648 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mendla Englarda względnie tegoż również niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, że celem doręczenia im uchwały z dnia 14 sierpnia 1885 do l. 32797 na prośbę Domiceli Ferdynandy 2 im. Sartyni wydanej o wykreślenie sumy wekslowej 3500 zł. w. a. wedle Instr. 916 pag. 203 n. 14 on zaprenotowanej na rzecz Mendla Englarda na sumie 5000 zł. a. w., która wedle dom 2?5 p 235 n. 122 on. w stanie biernym dóbr Jabłonica ruska, na rzecz Stanisława Jagielskiego była zabezpieczona lecz z zastrzeżeniem nadciężarów wykreśloną została, jako też celem doręczenia dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Bunda z substytucyą adw. dr. Reissa i wzywa ich, by temuż kuratorowi potrzebnej do strzeżenia ich praw informacyi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem sądowi donieśli.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 3481, (5557 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaima Kamera aby w przeciągu jednego roku na podstawie prawnego następstwa wniósł swe oświadczenie do przyjęcia spadku pozostałego po jego ojcu Leibe Kannerze zmarłym bez pozostawienia ostataiej woli rozporządzenia na dniu 27 listopada 1884 a to tem pewniej ileże w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem p. Wilhelmem Zajączkowskim i ze zgłoszonymi spadkobiercami zostanie ukończoną.

Strzyżów, 8 sierpnia 1885.

L. 3075. (5623 3—3)

Szczerzecki c. k. sąd powiatowy uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Hrynyszyna, że na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia powołany jest przez głowę zmarłej swej żony Paski z Nowaków do spadku po teściu Michale Nowaku i wzywa go, aby w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek z ustanowionem kuratorem p Józefem Gryczmańskim pertraktowany zostanie.

Szczerzec, 27 kwietnia 1885.

L. 11332. (5463 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia Stanisława i Wiktoryę Jakubowskich, z miejsca pobytu niewiadomych, że tarnowski Dom komisowy Banku galic. dla handlu i przemysłu, wniósł przeciw nim pozew wekslowy de praes. 20 maja 1885, l. 5702 o zapłacenie kwoty 1046 zł. w. a, tudzież że dla nich ustanowiony został kuratorem adw. dr. Jan Stec.

Wzywa się zatem wymienionych pozwanych, aby wymienili sądowi innego pełnomocnika lub aby wymienionemu kuratorowi dostarczyli informacyi ku obronie w powyższej sprawie inaczej, skutki tego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

W Tarnowie, dnia 30 lipca 1885.

Doniesienia prywatne.

(3545 14—?)

FARBY

do malowania dachów!

w najlepszej jakości, tarte w podwójnie gotowanym pokoście, dostarczają **do każdej stacyi kolejowej franko**, taniej jak każda konkurencya!

Hübner & Hanke

we Lwowie Rynek l. 38.

L. 3418. (5871 2—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości że tutejsze targi tygodniowe, przypadające na dnie 10 i 24 września tudzież 1 października 1885 odbędą się w **dniach 7, 21 i 28 września 1885.**

Urząd gminy król. miasta
Stryj, dnia 3 września 1885.

SKLEPY WŁASNE HOTEL EUROPEJSKI i ULICA HALICKA RÓG WAŁOWFJ

Jan Ihnatowicz

FILIJA W KRAKOWIE SUKIENNICE L. 20.

Fabryka we LWOWIE, ulica Kopernika l. 3.

Nigretina.

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Środki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 cnt. — **Benzolina,** wywabia plamy tłusto, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina,** wywabia plamy powstały z rdzy, krwi i atramentu — **Brazylina**, materye czarne, wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskną pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Qwilaju**, do prania wełnianych i jedwabnych materyi, pakiecik 6 ct. **Mydło żółciowe**, do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 cnt.

Najprzedniejsze czernidło glicerynowe

pachnące, do obuwia, daje piękny połysk, miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 10, 20, 30 i 50 cnt.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 50 ct. i 1 złr.

Atrament czarny kampeszowy.

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30, i 50 cnt.

Atrament niebieski. fioletowy, zielony, czerwony flaszeczka po 10 i 15 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieskb, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cnt. 7527 24—?

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy, flaszeczka 30 centów.

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 6 medalami zasługi.

WINOGRONA

kuracyjne

wysyła codziennie **z własnej winnicy, świeżo z drzewa zerwane,** tak kuracyjne jakoteż stołowe w umyślnie do tego praktycznie urządzonych, lekkich koszach 5 — 8 klgr. a to:

WINOGRONA stołowe, klgr. po 30 ct.
" muszkatełowe " " 40 ct.

franco do każdej stacyi pocztowej austryackiej monarchii

Ludwik Reschofsky,

właściciel winn. **Tolosva** obok **Tokaju.**
(5912 1—3)

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.
(3501 39—?)

Gotową pościel

własnego wyrobu jako to:

KOŁDRY,
MATERACE włosienne i z morskiej rośliny,
PODUSZKI, SIENNIKI,
gotowe prześcieradła, poszewki, oraz w świeżym asortymencie
PŁÓTNA, stołową BIELIZNĘ,
pończochy, skarpetki,
BIELIZNĘ męską, SCHIRTINGI,
Dywany angielskie, chodniki,
Kapy, kocyki na łóżka
OWCZĄ WEŁNĘ do podszycia paltotów, płaszczów i kołder,
Łóżka żelazne

poleca po najumiarkowańszych cenach
MAGAZYN
J. Drexlera & Synów
Lwów. Nr. 2. Kapitulny plac.

Kamienica dwupiętrowa

przy ulicy **Stryjskiej** we **Lwowie,** jest do sprzedania.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata dr. Stanisława Bielińskiego we Lwowie, (ul. Sykstuska 26.) (5911 1—3)

Skład Fortepianów i k. szkoła muzyczna L. Marka

przeniesione zostały do kamienicy, Rynek pod l. 9. (na I. piętro, dawniej rezydencya arcybiskupia).

Kursa szkolne nauki gry na fortepianie w 3 oddziałach i spiewu rozpoczynają się z d. 1 września.
4968 28—?

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok 1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ"*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

W Instytucie naukowym wojskowym

we LWOWIE, ul. Piekarska l. 21, w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja l. 11,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, i do wszystkich c. k. **zakładów wojskowych** z dniem **1 września** r. b.

W interesie własnym kandydatow leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu, Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

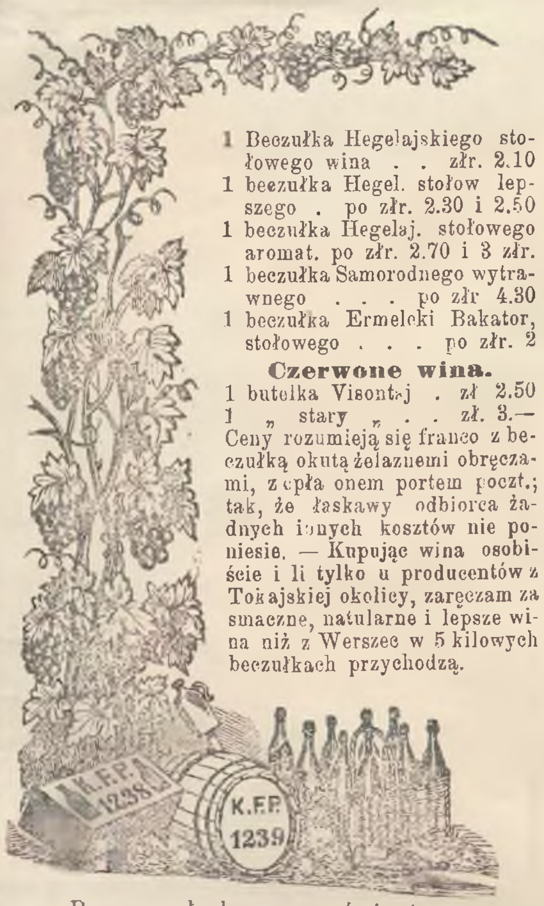
Instytut utrzymuje dla powyższych kandydatów pensyonat, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką.

F. Koestlich, dyrektor zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł.
(5221 10-?)

5 kilowe Beczułki WINA

poleca handel (5896 1—?)

HEGELAJSKO-TOKAJSKICH WIN
K. F. Popowicza
w Tarnopolu.



1 Beczułka Hegelajskiego stołowego wina . . złr. 2.10
1 beczułka Hegel. stołow lepszego . po złr. 2.30 i 2.50
1 beczułka Hegelaj. stołowego aromat. po złr. 2.70 i 3 złr.
1 beczułka Samorodnego wytrawnego . . . po złr 4.30
1 beczułka Ermelcki Bakator, stołowego . . . po złr. 2

Czerwone wina.

1 butelka Visontaj . zł 2.50
1 " stary " . . zł. 3.—

Ceny rozumieją się franco z beczułką okutą żelaznemi obręczami, z opłaconem portem poczt.; tak, że łaskawy odbiorca żadnych innych kosztów nie poniesie. — Kupując wina osobiście i li tylko u producentów z Tokajskiej okolicy, zaręczam za smaczne, natularne i lepsze wina niż z Werszec w 5 kilowych beczułkach przychodzą.

Proszę o łaskawe zamówienia.

L. 624. (5897 1—3)

Ogłoszenie.

Gmina Niżankowice ogłasza niniejszem licytacyą na dzierżawę propinacyi miejskiej na period trzechletni od 1 stycznia 1886 do 31 grudnia 1888 w dniach 15 września, 6 października i 13 października 1885 odbyć się mająca.

Cena wywołania stanowi dotychczasowy roczny czynsz dzierżawny 4500 złr. zaś zakład 10prc.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10prc. wadyum należycie sporządzone przyjmowane będą tylko do czasu rozpoczęcia ustnej licytacyi t. j. do 4tej popołudniu.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w urzędzie gminnym.

Niżankowice, 25 sierpnia 1885.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

Wykaz

29 sierpnia 1885 wylosowanych a dnia 1 marca 1886 płatnych

6% listów hipotecznych.

Serya A.

à 100 fl.

16	1407	2472	3781	4443	5355	6165	8925	11664	14629	17897
51	1483	2504	3802	4470	5406	6243	9078	11927	14704	17926
116	1513	2531	3819	4514	5439	6271	9104	11965	14826	18009
185	1554	2662	3858	4558	5509	6328	9140	11980	14990	18036
197	1578	2680	3913	4561	5512	6367	9229	12007	15138	18201
238	1602	2714	3922	4567	5570	6464	9346	12068	15924	18227
290	1605	2737	3932	4589	5621	6779	9464	12133	16063	18447
324	1640	2785	3998	4653	5661	6940	9490	12440	16065	18637
339	1815	2831	4021	4674	5675	7099	9494	12500	16373	18654
357	1826	2933	4027	4695	5710	7318	9505	12605	16375	18685
372	1832	2987	4030	4729	5715	7711	9719	12877	16451	18856
408	1988	3063	4043	4793	5762	7809	9788	12909	16581	18862
428	1992	3154	4049	4852	5786	7876	9802	12950	16624	18994
653	2066	3163	4071	4891	5814	8158	9819	13081	16647	19001
694	2083	3249	4164	4892	5866	8211	10023	13173	16670	19046
720	2102	3332	4169	4924	5906	8224	10065	13255	16671	19057
736	2169	3335	4177	4959	5935	8340	10364	13336	16709	19146
832	2197	3340	4184	5072	5965	8383	10376	13617	16834	19148
872	2215	3363	4196	5126	5980	8410	10597	13744	16868	19231
959	2224	3395	4231	5174	6015	8420	10674	13787	17058	19279
1099	2234	3430	4237	5208	6047	8476	10956	13814	17192	19325
1115	2290	3452	4255	5232	6065	8494	11004	13933	17228	19334
1148	2295	3516	4277	5241	6069	8532	11089	13977	17458	19348
1207	2313	3549	4328	5245	6078	8577	11115	14061	17469	19473
1272	2335	3659	4338	5262	6116	8643	11204	14292	17491	19502
1301	2347	3734	4370	5324	6119	8696	11205	14496	17495	19514
1328	2386	3766	4378	5334	6152	8872	11211	14550	17606	
1375	2467	3767	4405	5351	6164	8879	11652	14573	17812	

Serya B.

à 300 fl.

143	876	1693	2339	3579	5736	7535	8615	10341	11054	11519
194	933	1736	2678	3595	5870	7613	8778	10647	11082	11559
350	965	1745	2763	3663	6297	7698	8797	10691	11109	11652
446	1107	1806	2811	3712	6332	7778	9272	10793	11112	11661
582	1226	1879	3007	3820	6378	7807	9443	10932	11280	11673
626	1250	1886	3039	4381	6528	7846	9454	10953	11289	
667	1273	1897	3418	4718	6799	8253	9612	10960	11352	
671	1317	1976	3533	4997	6825	8502	9923	10962	11437	
726	1357	2047	3547	5038	6917	8516	10092	10978	11498	
790	1382	2055	3554	5346	6922	8557	10221	11010	11509	
838	1424	2207	3573	5374	7215					

Serya C.

á 500 fl.

75	543	891	1297	1647	2363	2989	3356	5354	8070	9264
129	628	929	1307	1758	2408	3023	3568	5454	8071	9279
161	663	954	1361	1849	2484	3045	3705	5568	8201	9684
277	664	1015	1381	1945	2491	3048	3884	5575	8285	9865
345	699	1152	1456	2060	2515	3061	4057	5635	8360	9889
369	754	1168	1465	2063	2548	3086	4189	6949	8496	10133
394	772	1177	1481	2125	2621	3143	4220	7159	8602	10390
415	841	1214	1523	2198	2716	3156	4255	7230	8680	10699
495	848	1247	1593	2225	2746	3219	4933	7661	8930	11411
540	885	1281	1602	2232	2854	3245	5127	7960	8997	

Serya D.

à 1000 fl.

27	1676	2767	3816	4920	6070	8883	12494	14688	17174	19053
69	1724	2786	3818	4933	6101	9084	12617	14704	17229	19075
124	1859	2794	3894	5027	6208	9208	12674	14787	17244	19121
209	1863	2812	3898	5043	6300	9296	12735	14921	17334	19212
286	2007	2881	3928	5082	6421	9406	12905	15046	17479	19288
321	2101	2955	3938	5153	6438	9448	12908	15131	17509	19293
355	2116	3041	3968	5163	6467	9726	12960	15295	17556	19338
370	2166	3095	3977	5241	6484	9784	13000	15391	17586	19346
507	2167	3127	4200	5372	6623	9959	13058	15418	17905	19370
603	2192	3167	4202	5413	6768	9987	13199	15424	18208	19405
828	2207	3209	4215	5498	6898	10478	13285	15704	18215	19472
845	2283	3219	4225	5519	7114	10509	13363	15734	18271	19529
866	2374	3246	4255	5548	7282	10711	13531	15742	18293	19549
954	2386	3273	4266	5554	7373	10876	13548	15930	18330	19596
1004	2420	3295	4305	5625	7375	10922	13584	16058	18424	19713
1021	2441	3299	4349	5685	7466	10957	13603	16135	18442	19720
1041	2450	3302	4356	5689	7676	11032	13643	16235	18518	19722
1054	2498	3303	4364	5692	7697	11070	13798	16242	18583	19750
1080	2582	3344	4413	5695	7706	11397	13853	16307	18646	19766
1092	2592	3394	4435	5713	7766	11500	13884	16318	18714	19887
1130	2603	3432	4581	5792	7769	11589	14067	16427	18731	19910
1165	2620	3446	4617	5800	7801	11654	14100	16574	18762	19959
1201	2645	3456	4659	5814	8010	11759	14123	16732	18816	
1479	2688	3529	4673	5866	8287	11762	14139	16759	18843	
1487	2706	3535	4684	5917	8314	11856	14204	16776	18873	
1586	2709	3651	4780	5918	8366	12236	14305	16885	18916	
1673	2717	3682	4847	5955	8382	12281	14318	16953	19033	
1684	2733	3691	4894	5986	8599	12378	14336	17026	19034	
1685	2741	3789	4898	6013	8657	12453	14374	17075	19048	

Serya E.

à 5000 fl.

2	48	278	304	326	459	511	984	1000	1005

Wykaz

29 sierpnia 1885 wylosowanych a dnia 1 marca 1886 płatnych

5% premiowanych listów hipotecznych.

Ser. A. à 100 fl. 149 298 1169 2582 2613 2712 3485 3496 3607 3661 3856 4024 4203 4425 4717 5606 5710 5727 5735 5879 6198.

Ser. B. à 500 fl. 305 1325 1617 1721 1810 1919 2103 2201 2524 3127 3150 3203 3323 3558 4017.

Ser. C. à 1.000 fl. 153 454 777 1085 1245 1485 2284 2569 2731 2771 3053 3260 3394 3571 3846 3883 4290 5358 5825.

Ser. D. à 5 000 fl. 413 574.

Następne Losowanie z końcem lutego 1886.

We Lwowie, dnia 29 sierpnia 1885.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny BANK HIPOTECZNY.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Porcelanę saską z królewskiej fabryki „Meissen"
Serwisa stołowe, herbaciane, kawowe i deserowe i artykuły luksusowe, ze sławnym starym, niebieskim deseniem we wszystkich językach **„ZWIEBEL"** zwanym.

WINOGRONA z Feslau

szczepu włoskiego, poleca co dzień świeże do kuracyi handel KAROLA BAŁŁABANA we LWOWIE, ulica Halicka l. 23.

5913 1-?

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, oraz handel materyałów.

Hübner i Hanke

we LWOWIE,
Rynek l. 38, we własnym domu
poleca:

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe do malowania drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów, domów, dachów, schodów, **sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp.**

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe,
MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG
własnego wyrobu w najlepszym gatunku,
LAKIER DO PODŁOGI,
LAKIER DO TABLIC SZKOLNYCH,
najwyborniejsze
LAKIERY POWOZOWE PRAWDZIWE angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,
wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skór,
FARBY suche, wszystkie gatunki
anilinowe,
do farbowania materyj,
drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseczkach,
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych,
środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły dla folwarków:

smarowidło do osi żelaznych,
oliwa do maszyn, ter gazowy. cement, gips, kit, asfalt, antimerulion.

Środki do desinfekcyi:

Kwas karbolowy w krzyształach,
" " płynie,
wapno karbolowe,
wapno chlorowe,
proszek desinfekcyjny,
witryol żelaza,
dwusiarczan wapienny,
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
jak również:
antibakterion,
proszek na owady,
proszek na mole,
tynktura na owady,
kamforę i pieprz biały,
naftaline.

Przyrządy piwniczne:

szpunty i czopy do beczek,
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek, (2727 20—?)
" " beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe:

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.
Prześcieradła gumowe i wszelkie artykuły gumowe i chirurgiczne,
pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach,
gurty do maszyn, **węże** konopne,
rury cynowe i ołowiane,
śrót, lotki i kule.

Artykuły toaletowe:
mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady,
lak do pieczętowania,
atrament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny,
farby do stampilij, guma i karuk rozpuszczone,
kit do szkła i porcelany,
smarowidło nieprzemakalna na skórę,
smarowidła na kopyta ze sposobem użycia,
tłuszcz do broni,
lakier do bucików czarny, złoty i mieniący,
czernidło do skór,
apretura do konserwowania skóry.

Wszystkie artykuły
la młynów parowych, tąrtaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafineryi nafty i parafiny.

Wszystko po najtańszych cenach.

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Podziękowanie.

W. Panu lekarzowi Łazarzowi Kurzerowi, we Lwowie pl. Krakowski l. 23, który przez swoją zręczność prawie bezintesownie wyprowadził mię z nader niebezpiecznej słabości piersiowej, składam niniejszem moje najszczersze podziękowanie

(5891) **Katarzyna Kubik.**

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich chorujących w skutek grzechów popełnionych w młodości jest sławne dzieło.

Dr. Retau's Selbstbewahrung,

w wydaniu polskiem, po cenie 1 złr. Niechaj każdy je czyta. który cierpi na skutki podobnych nałogów. **Tysiace osób zawdzięcza swe wyzdrowienie temu dziełu.** Nabyć można pod adresem **„Verlags - Magazin"** w **Lipsku,** Neumarkt Nr. 34, lub w każdej księgarni we **Lwowie.**

[5825 1—12]

(H. 39570)

KAROL BAŁŁABAN

pod „Złotym kogutem" we LWOWIE, poleca
zupełnie świeży transport
chińsko-rossyjskiej

(5654) **HERBATY**

ciemno naciągającej, przewybornej w smaku i zapachu.

$^1/_2$ klo.	**Congo** cesarskiej	zlr.	2.20
$^1/_2$ "	**Familijnej**	"	3.20
$^1/_2$ "	**Melange de Moskau**	"	4.20
$^1/_2$ "	**Imperial**	"	5.20
$^1/_2$ "	**Wysiewek** własnego wysiewu	"	1.70
$^1/_2$ "	" sprowadzanych	"	1.50
$^1/_2$ "	**Souchong** w oryg. opakowan.	"	4.—

Pieczywo do herbaty angielskie, francuskie i wiedeńskie nadzwyczaj smaczne

RUM z Jamajki

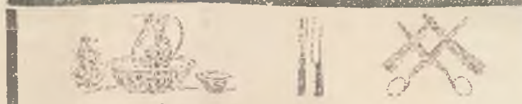
$^1/_1$ but.	**Rumu** najlep. bardzo starego	zlr.	2.—
$^1/_1$ "	" " starego	"	1.50
$^1/_2$ "	" " " "	"	—.75
$^1/_1$ "	" " dobrego "	"	1.20
$^1/_2$ "	" " " "	"	—.60
$^1/_1$ "	" " dobrego	"	1.—
$^1/_2$ "	" "	"	— 50

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed. od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny.

(5655 4—?)



Kuchnie naftowe doskonałej konstrukcyi o
1nym otworze i 1 płomieniu po zł. 2 50 i 3.20
1 " i 2 " po zł. 3.50 i 4.20
2ch otworach i 4 płomien. po zł. 7.—
Naczynie emaliowane tłoczone tylko w najlepszym gatunku i możliwie nizkich cenach, oraz wszelkie potrzeby kuchenne i domowe.
Wyroby nożownicze z pierwsz rzędnych fabryk j. t.: Noże stołowe, kuchenne, scyzoryki, brzytwy, maszynki amerykańskie do **strzyżenia bydła** po zł. 3.20.
Wszelkie przybory do **robót piłeczkowych, forniery z litografowanemi wzorami,** nowość bardzo efektowna, odbicie po. wycięciu zostaje i pociąga się lakierem, — oraz skład wybornej **herbaty chińskiej** po zł. 2, 3, 4 i 5 za $^1/_2$ kl.

poleca

Antoni Halski
handel żelazny

plac Halicki l. 1 (obok składu cygar specyalnych).

[4244 22-24]

Największa wypożyczalnia

nut muzycznych

Księgarnia, skład nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie.

poleca swoją, znacznie powiększoną i w najnowsze utwory zaopatrzoną

największą wypożyczalnią nut muzycznych,

na fortepian i inne instrumenta i do spiewu. pod bardzo korzystnemi warunkami. Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franco.

Najnowszy katalog nut muzycznych jest do nabycia po cenie 70 centów.

(5730 2—10)

ECZEMA

wysypka, pryszcze, strupy, krosty, swierzbiączka, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne **leczą się przez użycie MAŚCI NASKORNEJ (Pommade dermatique) przygotowane przez Pana MOULIN aptekarza, 80, ulica Louis-le-Grand, Paryżu.**
W Lwowie, w aptece P. Mikol...; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(3384 19—?)

Na porę kuracyjną 1885

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 15 lat istniej. **we Lwowie,** Sykstuska 6.

[4057 22—?]

Bednarski,

właściciel zakładu froterskiego

i przedsiębiorca robót froterskich w c. k. Namiestnictwie, przyjmuje zamówienia na zaprawianie i lakierowanie podłóg tak w miejscu jak i na prowincyi. **Masę** zupełnie płynną i przysposobioną do zaprawy podłóg sprzedaje 1 klo. 1 zł. 20 ct i 1 zł. 50 ct.

We Lwowie, ul. Łyczakowska l. 46.

(5454 5—?)

Restauracya

pod Czarnym Rakiem przy ul. Łyczakowskiej l. 11, jest z ogródkiem, werandą i całem urządzeniem zaraz do wynajęcia — Bliższa wiadomość u właściciela domu na 1szem piętrze.

(5740 3 - 3)

Karol Bałłaban

Lwów, poleca

koniak

od najsławniejszych firm **z Cognac** własnego napełniania i w butelkach oryginalnych sprowadzanych.

1 but.	**Menkow**	6-letnia	złr. 2.50
1 but.	**Boutelleau**	6-letnia	złr. 2.50
1 but.	**Salignac**	6 letnia	złr. 2 50

Wprost z Cognac w oryginalnych butelkach sprowadzany.

1 but.	**Salignac** z 1*	10-letni	zł. 3.—
1 but.	" z 2*	12-letni	zł. 3.50
1 but.	" z 3*	15-letni	zł. 4.—
1 but.	**Medail d'or**	20 letni	zł. 5.—
1 but.	**Menkow** z 1*	10-letni	zł. 3.—
1 but.	" z 2*	12-letni	zł. 3.50
1 but.	" z 3*	15-letni	zł. 4.—

[5651 4—?]

Nauki gry

na fortepianie

szczególniej początków udziela uczenica p. **M. OSTROWSKIEJ.**

Wiadomość: ul. Grodzickich, 1, 2, III cie piętro.

Magazyn i pracownia

FUTER

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ul. Teatralna l. 5,

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak i też podróżne, **płaszcze astrachanowe, kaftaniki, rotondy, kurtki do polowania, kołnierze i zarękawki damskie,** fasonu najnowszego **czapeczki damskie, czapki, kołpaki, zarękawki męskie, wierzchy gotowe do futer damskich jedwabne i wełniane,** w fasonach najświeższych, **wierzchy męskie,** deki i t. d.

Wszelkie zamówienia podług podanej miary, tak nowe jak do przerobienia, uskuteczniają w jak najkrótszym czasie i z całą akuratnością, sumiennie, **pod gwarancyą.** (5253 7—30)

Cenniki na żądanie franco.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(4275 10 – ?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl